REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony redakcji: 556-53; [illegible] — Telefon administracji [illegible] — wewn. 23. Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18. Administracja czynna w godz. [illegible]

Niedziela, 31 października 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 30[illegible] Kraków Rok

Aresztowanie przywódców robotniczych planuje rząd Queuilla

Tygodnik „Samedi Soir" czyni otwarcie przypuszczenie, że w ciągu bieżącego tygodnia zostaną aresztowani Thorez — sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej — oraz Frachon — sekretarz generalny CGT. Zamiarem rządu jest odpowiadać aresztowaniami na wszystkie przyszłe próby zorganizowanego oporu [illegible]

Miliardowy haracz

płaci rząd francuski amerykańskim koncernom węglowym

i dlatego odrzuca słuszne żądania górników

PARYŻ — Deputowany Fajon ogłosił na łamach „L'Humanite" artykuł, ujawniający prawdziwe cele akcji represyjnej rządu francuskiego, skierowanej przeciwko strajkującym górnikom.

Fajon podkreśla, że kapitaliści amerykańscy powierzyli rządowi francuskiemu misję opierania się słusznym żądaniom górników tak długo, jak długo będzie to możliwe. Przez czas trwania strajku Francja musi sprowadzać większą ilość węgla ze Stanów Zjednoczonych, niż normalnie, i płacić za ten węgiel o 2 tysiące franków na tonie więcej, niż kosztuje węgiel francuski.

Ten dodatkowy haracz, płacony imperialistom amerykańskim, spadnie w rezultacie na barki francuskiej klasy robotniczej. W ten sposób kierownicy imperialistycznej i agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych walczą przeciwko robotnikom francuskim, oraz Francuskiej Konfederacji Pracy, stanowiącej p[illegible] partie pokoju, demokracji i postępu.

W zakończeniu swego artykułu Fajon przypomina solidarność klasy robotniczej ze strajkującymi [illegible]

PARYŻ (SAP) — Oddziały policyjne i wojskowe przystąpiły do decydującej ofensywy przeciwko strajkującym górnikom. Wspierane przez czołgi i samochody pancerne liczne formacje wojskowe zaatakowały szyby węglowe w Zagłębiu Pas de Calais w północnej Francji. Według oświadczenia rzecznika ministerstwa kopalń, strajkujący nie stawiali większego oporu przeciwko przygniatającej przewadze wojska i policji. Wszyscy jednak zgodnie twierdzą, że była to najcięższa dotychczasowa walka o szyby kopalniane.

PARYŻ (SAP) — Zawodowy Związek Górników opublikował komunikat, w którym stwierdza, że wbrew kłamliwym zapewnieniom rządu o skłonnościach pojednawczych górników, strajk trwa we wszystkich zagłębiach węglowych, ani jeden gram węgla nie został wydobyty.

Związek domaga się zwolnienia wszystkich aresztowanych, wstrzymania wszelkich represji, podjętych przeciw strajkującym oraz przyznania pensji ofiarom ostatnich zajść.

Francuska Partia Komunistyczna opublikowała również komunikat, w którym przypomina żądania wyrażane przez robotników a w zakończeniu stwierdza: „W całej Francji fale sympatii, zaufania i solidarności kierują się ku górnikom obleganym w szybach kopalń.

Górnicy ci odniosą niewątpliwie zwycięstwo które będzie zwycięstwem wszystkich robotników całej warstwy pracującej zwycięstwem Francji oraz światowej sprawy pokoju i wolności".

Pa[illegible] koreańscy stawiają dalej opór

MOSKWA — Agencja Tass cytuje doniesienia z Pyengyang, według których 14 pułk koreański, który powstał przeciwko marionetkowemu rządowi Południowej Korei utrzymuje się w czterech miastach odpierając silne ataki. W Sunczon trwają walki uliczne. Policja zamordowała tam 13 spokojnych obywateli.

Za D. D. T. [illegible]

SZTOKHOLM — Nagrodę Nobla w dziedzinie medycyny otrzymał dr Paul Moeller w Bazylei za wykrycie owadobójczych właściwości D. D. T.

Japonia „lotniskowcem" USA

Protest radziecki ujawnia tajne plany Mac Arthura

WASZYNGTON — Poseł radziecki w Stanach Zjednoczonych Panjuszkin zwrócił się do rządu USA z żądaniem ujawnienia wyników tajnej konferencji wojskowej, jaka ostatnio miała miejsce między generałem Mac Arthurem, a czołowymi przedstawicielami sztabu amerykańskiego w amerykańskiej kwaterze głównej w Tokio.

Według posiadanych wiadomości na tej konferencji dowódców amerykańskich na Pacyfiku i Dalekim Wschodzie zastanawiano się nad ewentualnym wzmocnieniem wojsk okupacyjnych Japonii i rozbudowaniem dawnej japońskiej bazy morskiej Yokosuta w nowoczesną bazę wojskową. Poseł radziecki stwierdza, że tego rodzaju protesty, będące zagrożeniem strategicznym przez USA są w sprzeczności z układem w Kairze i Poczdamie, jak również z postanowieniami komisji do spraw Dalekiego Wschodu.

Zamieszanie w obozie podżegaczy wojennych - optymizm w obozie pokoju

Oświadczenie Generalissimusa Stalina

wywarło ogromne wrażenie na całym świecie

PARYŻ – Zgromadzenie Generalne ONZ znajduje się pod wrażeniem wywiadu Stalina zamieszczonego w „Prawdzie".

W kuluarach ONZ komentuje się z ożywieniem oświadczenie Stalina, przy czym rzuca się w oczy wyraźne zamieszanie w obozie angloamerykańskiego bloku w związku z tym, że od [illegible] Stalina zdemaskowały agresywną politykę rządzących kół Ameryki, Anglii i Francji.

Dulles, odmówił wręcz przedstawicielom prasy udzielenia komentarzy w sprawie oświadczenia Stalina — Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych Anglii ograniczył się do oświadczenia, że „Bevin da odpowiedź".

„Combat" pisze, że sens wywiadu polega na tym, iż Związek Radziecki uroczyście sformułował ustami swego wodza oświadczenie, wskazujące na wolę ZSRR zachowania pokoju.

LONDYN — Prasa reakcyjna nie jest w stanie ukryć żałosnego obrazu zamieszania w obozie podżegaczy wojennych.

Cała prasa londyńska, oraz radio poświęca wiele uwagi odpowiedziom Stalina korespondentowi „Prawdy".

Dzienniki „News Chronicle", „Daily Express" „Daily Worker" i inne zamieszczają wiadomości o oświadczeniu Stalina na pierwszych stronicach, udzielając im bardzo dużo miejsca. *Większość gazet angielskich zamieściła artykuły wstępne, usiłując bezskutecznie znaleźć kontrargumenty.*

NOWY JORK — Prasa amerykańska podaje wiadomości o wywiadzie Stalina, na pierwszych stronicach, — zaopatrując je w duże tytuły „New York Times" [illegible], że generalissimus Stalin stwierdza, iż celem Zachodu jest wywołanie nowej wojny. Ten sam dziennik zamieścił [illegible] redakcyjny, w którym zamiast argumentów znaleźć się [illegible] obelgi pod adresem Związku Radzieckiego.

W przeciwieństwie do zdenerwowania i rozdrażnienia amerykańskiej prasy reakcyjnej, oświadczenie przewodniczącego partii postępowej Wallace'a w sprawie wywiadu generalissimusa Stalina było spokojne i rze[illegible]

(Dokończenie na str. 2)

Uroczysty obchód XXX-lecia Komsomołu w Zw. Radzieckim

MOSKWA. — Na terenie całego Związku Radzieckiego obchodzono wczoraj uroczyście 30-lecie istnienia Komsomołu. W Moskwie odbyła się centralna akademia, a wieczorem — przedstawienia i zabawy ludowe.

Centralny Komitet Komsomołu wystosował pismo do Generalissimusa Stalina, w którym zapewnia go o swojej gorącej miłości do socjalistycznej ojczyzny i głębokiej wdzięczności za pomoc, okazaną przy wychowaniu kadr młodzieży radzieckiej. Komsomoł podkreśla, że dołoży wszelkich starań w celu przedterminowego wykonania planu pięcioletniego. Ponad 1 milion komsomolców w fabrykach wykonało już w przemyśle swoje normy.

MOSKWA. — Piątkowy artykuł wstępny „Prawdy", poświęcony 30-leciu istnienia Wszechzwiązkowego Leninowskiego Związku Młodzieży Komunistycznej, stwierdza, że wraz z młodzieżą historyczną tę rocznicę obchodzi cały naród radziecki, który szczyci się swym młodym pokoleniem, wychowanym przez wielką partię Lenina — Stalina. Młoda generacja narodu radzieckiego — pisze gazeta — przyjęła młode żywy udział w walce społeczeństwa radzieckiego o zwycięstwo komunizmu. Zajęta pokojowym budownictwem socjalistycznym młodzież radziecka ani na chwilę nie zapomina o zakusach reakcji międzynarodowej, zmierzających do rozpętania nowej wojny światowej, pamiętając o tym, młodzież nie szczędzi sił i pracy w celu wzmocnienia potęgi gospodarczej i wojennej Związku Radzieckiego — opoki pokoju i demokracji ludowej. Młodzież radziecka jest przekonana, że polityka podżegaczy wojennych skazana jest na nieuchronny [illegible]

Nauka Stalina stanowi dla młodzieży radzieckiej, podobnie jak dla narodu radzieckiego i sił demokratycznych całego świata bodziec do jeszcze energiczniejszej walki o trwały pokój i demokrację ludową.

MOSKWA. — Za wybitne zasługi w dziedzinie wychowania komunistycznego młodzieży radzieckiej aktywny udział w budownictwie socjalistycznym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło Wszechzwiązkowy Leninowski Związek Młodzieży Komunistycznej orderem Lenina. Jednocześnie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło orderami czerwonego sztandaru za bohaterstwo, okazane w czasie najazdu hitlerowskiego, organizacje miejskie Związku Młodzieży Komunistycznej: leningradzką, stalingradzką, sewastopolską i odeską.

—o—

PRAGA — Agencja Telepress donosi, że działający z ramienia partyzantów hiszpańskich sąd ludowy skazał na śmierć niejakiego Ramiro Fernandeza który był agentem policyjnym i denuncjował antyfaszystów. Wyrok wykonano.

Nowy rozdział w historii bratniej CSR

Imponujące uroczystości w Pradze

PRAGA. — Plac Wacława w Pradze, jako główny teren uroczystości 30-lecia Republiki, tonął w powodzi sztandarów i dekoracji. Mieszkańcy Pragi zebrali się w swoich dzielnicach i maszerowali ze sztandarami na plac, który wypełnili szczelnie na długi czas przed rozpoczęciem uroczystości.

Dokładnie o godz. 11 fanfary obwieściły przybycie prezydenta Republiki. Ceremoniał otworzył członek parlamentu, Ladislav Kopriva, po czym chór, złożony z 3.000 osób, odśpiewał „hymn „Pieśń pracy" i hymn narodowy. Następnie rozpoczęła się defilada, w której wzięła udział piechota, jednostki zmotoryzowane, jak również jednostki pancerne i czołgi.

Podczas uroczystości prezydent Gottwald wygłosił przemówienie, w którym powiedział, że Republika Czechosłowacka narodziła się przed 30 laty w zakończeniu pierwszej wojny światowej, jako rezultat walki bojowców ruchu oporu w kraju i za granicą pod przewodnictwem prezydenta Masaryka. U kolyski Republiki stała Rewolucja Październikowa 1917 r., gdyż ona to właśnie wypisała na swej tarczy hasła samostanowienia narodu. Rewolucja Październikowa nie tylko pchnęła lud czechosłowacki na drogę wyzwolenia narodowego, lecz także na drogę socjalizmu.

W dalszym ciągu prezydent powiedział, że naród czechosłowacki nauczył się wyciągać wnioski ze swych doświadczeń i już w roku 1945 dążył do nacjonalizacji większej części przemysłu i finansów. W październiku 1946 r. proklamowano plan dwuletni, a w październiku b. r. proklamowano 5-letni plan gospodarczy.

Na zakończenie prezydent oświadczył, że nigdy już nie powtórzy się zdrada i kapitulacja monachijska. Oświadczenie to zostało powitane spontanicznymi okrzykami.

[illegible]

Robotnicy Anglii muszą przeciwstawić się

katastrofalnej polityce rządu

LONDYN — Brytyjska partia komunistyczna ogłosiła odezwę do [illegible] ostrzegając przed nowym atakiem pracodawców na prawa robotnicze.

Odezwa nawołuje robotników brytyjskich do podjęcia zdecydowanej walki przeciwko polityce kierownictwa związków zawodowych. Partia komunistyczna ostrzega członków związków zawodowych, że o ile nie przeciwstawią się zdecydowanie tej polityce, to przekonają się, że zamrożenie płac było wstępnym krokiem do próby obniżenia płac dla umożliwienia pracodawcom osiągnięcia jeszcze większych zysków.

Podkreślając następnie, że brytyjska partia komunistyczna stała zawsze i stoi nadal na straży interesów klasy robotniczej i, stwierdzając, że znajduje się ona w opozycji do planu Marshalla dlatego, że plan ten oznacza ostateczną ruinę gospodarki brytyjskiej i podporządkowanie jej kapitalistom amerykańskim, odezwa zaznacza, iż historyczne zadania ruchu zawodowego są całkowicie sprzeczne z dzisiejszą polityką kierownictwa brytyjskich związków zawodowych.

Pogrom chińskich wojsk rządowych

NANKIN (SAP) — Jak donosi chińska radiostacja demokratyczna w rejonie Tahuszan oddziały armii demokratycznej osaczyły i druzgocącym atakiem rozbiły całkowicie 5 armii kuomintangowskich pod dowództwem generała Liao Yiao. W liczbie jeńców znajduje się 6 dowódców dywizji nacjonalistycznych. Zwycięskie operacje wojsk demokratycznych zostały ukończone we czwartek rano. Pole bitwy usłane jest amerykańskim materiałem wojennym, artylerią ciężką, autami pancernymi i innym sprzętem wojennym.

Na froncie Czynu Kongresowego

Załogi robotnicze w całym kraju podejmują hasło górników

[illegible]

WROCŁAW — Cała załoga Pafawagu spontaniczną owacją zaakceptowała przedstawiony przez Radę Zakładową projekt uczczenia zjednoczenia partii robotniczych wzmożoną produkcją.

Wśród ogólnego entuzjazmu przyjęta została zaprojektowana przez sekretarza fabrycznego komitetu PPR ob. Siemka rezolucja, w której czytamy: „Gdy rozeszła się wśród nas wieść, że górnicy z Zabrza wzywają klasę robotniczą Polski do uczczenia wielkiego święta zjednoczenia nowymi sukcesami produkcji, sprawdziliśmy nasze możliwości i podejmując wezwanie towarzyszy górników z Zabrza, zobowiązujemy się do wykonania planu państwowego w terminie do dnia 1 grudnia 1948 r., dając do końca roku ponad plan 1314 węglarek bezhamulcowych, 280 węglarek hamulcowych oraz 31 tendrów.

W walce o poprawę warunków bytu [illegible] do grudnia wykończyć bursę dla 400 absolwentów S.P.P., zabezpieczyć bloki mieszkalne, wyremontować kapitalnie 80, a oddać do użytku 20 nowych mieszkań robotniczych. W tym samym terminie zobowiązujemy się również oddać do użytku świetlicę na kolonii robotniczej w Nowym [illegible].

Podejmując wezwanie górników z Zabrza, wzywamy klasę robotniczą Dolnego Śląska i całej Polski do należytego uczczenia wielkiego dnia zjednoczenia ruchu robotniczego w naszym kraju."

„KABEL" w KRAKOWIE [illegible] TON PONAD PLAN

W województwie krakowskim pierwsza podjęła apel kopalni „Zabrze-Wschód", załoga produkującej fabryki „Kabel" w Krakowie, która w bieżącym miesiącu po raz pierwszy w historii swego 20-letniego istnienia przekroczyła 1000 ton produkcji miesięcznie.

Na zebraniu robotniczym uchwalono rezolucję, w której załoga zobowiązała się do:

1) wykonania planu państwowego przewidzianego dla fabryki „Kabel" na rok 1948 do dnia 1 listopada 1948 roku;

2) wykonania w terminie do 31 grudnia 1948 r. dalszych 1.800 ton produkcji o wartości minimalnej 300 milionów złotych.

WŁÓKNIARZE PABIANICCY 4.200 TYS. METRÓW TKANIN PONAD PLAN

W ślad za włókniarzami PZPB nr 3 w Łodzi załoga fabryczna PZPB w Pabianicach przyjęła apel górników z Zabrza i zwołała w dniu 28 bm manifestacyjny wiec. Wśród wielkiego entuzjazmu została przyjęta rezolucja, w której robotnicy zobowiązali się wykonać roczny plan produkcyjny, do dnia 25 listopada, a do dnia otwarcia kongresu wykonać ponad plan dwa i pół miliona m[illegible] tkanin, do końca zaś br. 4.200 tysięcy metrów.

[illegible]

NASTĘPNY NUMER UKAŻE SIĘ WE WTOREK, 2 LISTOPADA 1948, O ZWYKŁEJ PORZE.

[illegible]

Przemówienie Wallace'a

Złamanie stalowej obręczy monopoli

warunkiem demokratyzacji Ameryki

NOWY JORK — Przemawiając przez radio w mieście przemysłowym New Haven (stan Connecticut) Henry Wallace oświadczył, że naród amerykański powinien przede wszystkim złamać władzę monopoli. Podkreślając niebywałą koncentrację władzy w ręku nielicznych monopolistów amerykańskich, Wallace stwierdził, że polityczną i ekonomiczną kontrolę sprawują w USA niewybrani przez nikogo bankierzy i generałowie, jak np. Forrestal, Levett i Dulles.

Walka partii postępowej przeciwko monopolistom — powiedział Wallace — zmusza Trumana do skrajnej demagogii. Truman miał rację, gdy niedawno demagogicznie oświadczył, że demokracji grożą właściwe koncerny prywatne. Nie wymienił on jednak nazwisk, gdyż nie śmiał tego zrobić ze względu na to, że on [illegible] desygnował monopolistów na najpoważniejsze stanowiska w [illegible] dzie. Kończąc swą mowę, Wallace wypowiedział się za nacjonalizacją wielkich banków, kolei i energii atomowej.

Pobór do „SP"

Na podstawie ustawy o Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" — Komisja Kwalifikacyjno-Rejestracyjne „SP" przeprowadzają w okresie od października do 18 grudnia br. pobór młodzieży męskiej do „Służby Polsce".

[illegible] zują powiatowe władze administracji ogólnej przy współpracy komendantów powiatowych „SP".

Dyplomaci jugosłowiańscy przeciw Tito

BUDAPESZT — Charge d'Affaires ambasady jugosłowiańskiej w Budapeszcie, Laza Brankov ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że po rozważeniu ostatnich wydarzeń w Jugosławii uznaje słuszność krytyki skierowanej pod adresem obecnego kierownictwa Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej przez Biuro Informacyjne. W związku z tym Brankov oświadczył, że nie zamierza wjęcej reprezentować rządu Tito i opuścił poselstwo.

Sejm uchwalił reformę służby zdrowia

Planowe wykorzystanie kadr lekarskich zapewni ochronę zdrowia świata pracy

WARSZAWA — W pierwszym dniu obrad Sejmu RP pos. Krygier (PPS) złożył sprawozdanie komisji Zdrowia oraz Pracy i Opieki Społecznej o rządowym projekcie ustawy o zakładach społecznych służby zdrowia i planowej gospodarce w służbie zdrowia.

Nowa ustawa zmierza do planowego wykorzystania na terenie całego kraju stojących do rozporządzenia kadr lekarskich i stwarza podstawy [illegible] częściowego zatrudnienia lekarzy wolnopraktykujących w publicznej służbie zdrowia.

Dawne ubezpieczenia społeczne — wskazał pos. Krygier — podobnie jak i dzisiejsze ubezpieczenia społeczne w państwach kapitalistycznych ograniczają się w swej istocie do momentu odszkodowania dla ubezpieczonego — np. w wypadku choroby. Nie wnikają natomiast w społeczny cel restytuowania zdrowia obywatela i nie interesują się tym, czy cel ten zostanie osiągnięty.

Obecna ustawa stwarza możliwość opracowania wielkiego planu działania profilaktycznego w myśl powszechnej już zasady, że zapobieganie chorobom ma większe znaczenie od samego leczenia. Na przeszkodzie realizacji tych zamierzeń, oprócz trudności materialnych i organizacyjnych stoi dwukrotne niemal zmniejszenie kadr lekarskich w wyniku wojny.

Projekt ustawy wpłynie na znaczną poprawę dotychczasowego stanu rzeczy, w którym dawał się wyraźnie odczuć brak powiązania ogólnej służby zdrowia z ubezpieczeniami społecznymi i poważny chaos w tej dziedzinie.

Przechodząc do zreformowania zasad nowej ustawy, pos. Krygier z całym naciskiem piętnuje tendencyjnie rozsiewane złośliwe plotki o rzekomym zamiarze „likwidacji prywatnej praktyki lekarskiej" w najbliższym czasie.

Projekt ustawy upoważnia ministra Zdrowia do ustalenia normy ilościowej lekarzy dopuszczonych do wykonywania praktyki w poszczególnych terenach. Jeżeli po ustaleniu norm liczba lekarzy na danym terenie przekroczy ustalony poziom, władze państwowe wskażą okręgi i miejscowości, gdzie norma nie zostanie przekroczona i dokąd powinien się skierować nadmiar lekarzy. Lekarzom, przenoszącym się w wyniku działania tego przepisu, przysługiwać będzie prawo do specjalnego zasiłku pieniężnego.

Inny przepis projektu ustawy ustala, że w ciągu najbliższych 5 lat minister Zdrowia będzie mógł powoływać lekarzy do pracy w służbie zdrowia, kierując ich na tereny specjalnie upośledzone pod względem stanu służby zdrowia.

Odpowiedni przepis ustawy wciąga lekarzy do społecznej służby zdrowia, przy czym minister Zdrowia ustali, ile godzin dziennie lekarz poświęcać będzie tej służbie.

W dyskusji nad projektem ustawy poseł Sztachelski (PPR) stwierdził, że brakowi uspołecznionych lekarzy — wynikowi systemu praktyki prywatnej trzeba przeciwstawić społeczną służbę lekarzy, jako system zapewniający najbardziej kwalifikowaną i specjalistyczną opiekę nad chorym, jako system zdolny do zorganizowania na szeroką skalę profilaktyki.

W głosowaniu Sejm przyjął projekt ustawy jednogłośnie, w drugim i trzecim czytaniu, wśród długotrwałych oklasków.

Szpieg i prowokator stanie przed sądem

WARSZAWA. — Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie przygotowała akt oskarżenia przeciwko członkowi SS w randze majora, Edwardowi Kowalewskiemu vel Edmundowi Konicznemu vel Piotrowi Szymkiewiczowi — oskarżonemu o zorganizowanie w czasie okupacji na terenach Polski, z polecenia niemieckiego wywiadu wojskowego, prowokacyjnej organizacji, rzekomo niepodległościowej.

Podstępnie zwerbowane do organizacji osoby oskarżony wydawał w ręce władz niemieckich.

Przeprowadzone dochodzenia ustaliło, że oskarżony był przed wojną porucznikiem Wojska Polskiego — następnie zdegradowany i skazany przez Sąd Wojskowy na karę więzienia za przestępstwa kryminalne.

Kontrwywiad ruchu oporu stwierdził, że oskarżony był członkiem wywiadu niemieckiego i oficerem SS, który otrzymał za swe „zasługi" honorowy pierścień. Na tej podstawie Specjalny Sąd Wojskowy w czasie okupacji wydał wyrok śmierci, którego nie udało się wykonać.

Świat pracy Warszawy

uczcił XXXI rocznicę Rewolucji Listopadowej

WARSZAWA — 29 bm aktywiści warszawskich związków zawodowych zgromadzili się na uroczystej Akademii z okazji XXXI rocznicy Rewolucji Listopadowej.

Przewodniczący Warszawskiej Rady Związków Zawodowych tow. poseł Rusiecki w obszernym referacie przedstawił historię Rewolucji Listopadowej oraz omówił osiągnięcia narodów radzieckich.

Po odśpiewaniu hymnów robotniczych zebrani uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.: „Związek Radziecki stał się najpewniejszą twierdzą sił pokoju, postępu i demokracji, obrońcą walczącej o swe wyzwolenie klasy robotniczej w państwach kapitalistycznych. Oczy klasy pracującej całego świata, zwrócone są na wielki, bohaterski Związek Radziecki, skąd płynie natchnienie, siła i wzory do walki z ustrojem kapitalistycznym".

Zebrani aktywiści warszawskich związków zawodowych, postanowili następnie wysłać do Moskiewskiej Komisji Związków Zawodowych depeszę, w której „Warszawski świat pracy wyraża głęboką wdzięczność za pomoc, jakiej Stolicy udzielił w pierwszych dniach podjęcia życia gospodarczego w zniszczonej przez okupanta faszystowskiego Warszawie — Związek Radziecki, prowadzony do zwycięstwa przez Komunistyczną Partię Bolszewików z Wielkim Wodzem Międzynarodowego Proletariatu, Józefem Stalinem na czele".

Echa oświadczenia Generalissimusa Stalina

(Dokończenie ze str. 1)

czowe. Wallace wyraził przekonanie, że między Związkiem Radzieckim a St. Zjednoczonymi istnieją wprowdzie nieporozumienia, ale przy dobrej woli można je usunąć.

PRAGA. Dziennik „Narodni Osvobozeni" stwierdza, że kapitalist. prasa Zachodu osiągnęła obecnie szczyt w zniekształcaniu faktów, dotyczących prób porozumienia w zagadnieniu berlińskim. Oświadczenie Stalina pisze dziennik wywołało w szeregach imperialistycznych panikę. Jasne słowa Stalina stały się źródłem nadziei narodów na pokój i [illegible] obecnie podżegaczy wojennych

Starodruki polskie odnalezione przez Armię Czerwoną

WARSZAWA — W ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej nastąpi w niedzielę w Muzeum Narodowym otwarcie Wystawy najcenniejszych polskich starodruków i rękopisów, wywiezionych podczas wojny przez Niemców, a obecnie zwróconych Polsce przez zwycięską Armię Radziecką.

Młodzież krakowska w dniu Święta Komsomołu

KRAKÓW. (G) — W dniu wielkiego święta Komsomołu — 30 rocznicy jego istnienia — odbyła się w Krakowie imponująca Akademia, w której udział wzięły liczne rzesze robotniczej i szkolnej młodzieży Krakowa. Wśród zebranych licznie reprezentowana była młodzież z szeregów SP, ZMP i ZAMP.

W akademii wzięli udział przedstawiciele władz i partii politycznych z wojewodą tow. dr. Pasenkiewiczem, konsulem radzieckim Owsiejenką, przewodniczącym ogólnopolskiego komitetu obchodu rocznicy „Wiosny Ludów" tow. prof. Młynarskim, sekretarzami Komitetów Wojewódzkich Partii Robotniczych tow. tow. Machną i Łapotem na czele.

Akademię zagaił przewodniczący Hanuszek, stwierdzając, że święto Komsomołu obchodzi uroczyście nie tylko młodzież radziecka, ale postępowa młodzież wszystkich narodów, gdyż jest on organizacją przodującą w nauce, walce i pracy, a okres 30 lat jego istnienia to szkoła i niezbrane skarbnica wzorów dla młodzieży całego świata.

Z kolei referat o historii Komsomołu wygłosił przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP Strzałkowski. Mówca stwierdził, m. in., że przodująca organizacja młodzieży polskiej ZMP jest powiązana z Komsomołem rewolucyjną walką o lepsze jutro. Krew, przelana przez komsomołców i młodych żołnierzy WP na polach bitew pod Lenino, Warszawą i Berlinem scementowała wieczną przyjaźń młodzieży polskiej i radzieckiej.

ZMP, zdając sobie sprawę z przodującej roli Komsomołu w szeregach postępowej młodzieży świata, wychowuje dziś swych członków, korzystając z doświadczeń młodzieży radzieckiej, zdobytych w ciągu 30 lat istnienia Komsomołu.

Młodzież w szeregach ZMP śmiało kroczyć będzie na drodze do socjalizmu i wzorem młodzieży komsomolskiej wcielać będzie w życie ideały marksizmu - leninizmu.

Po przemówieniu zebrani uchwalili rezolucję, przesyłającą komsomolcom gorące braterskie pozdrowienie i podkreślającą, że młodzież Krakowa w walce przeciwko wyzyskowi człowieka przez człowieka w walce o socjalizm, prowadzona przez przodującą organizację młodzieżową ZMP, pójdzie śladami bohaterskiego Komsomołu w oparciu o jego osiągnięcia i zdobycze.

Rezolucja przyjęta została długimi niemilknącymi oklaskami.

Po odśpiewaniu hymnu SFMD nastąpiła część artystyczna, w czasie której zespoły artystyczne ZMP, ZHP i SP wystąpiły z bogatym programem.

Zachowanie się króla Leopolda zła [illegible]

BRUKSELA — W czasie debaty nad kwestią ewentualnego powrotu króla Leopolda na tron, parlament belgijski uchwalił powołać do życia komisję, która zbada działalność króla przed, w czasie i po wojnie.

Przeciwko tej uchwale głosowali wszyscy posłowie partii katolickiej, którzy przedtem prowadzili kampanię na rzecz powrotu króla.

Walczymy o pokój

Stara tradycja każe nam w dniu dzisiejszym odwiedzać groby zmarłych, czcić ich pamięć, wspominać bliskich, przyjaciół i znajomych, którzy już od nas odeszli. Słuszna i piękna to tradycja. Przypomina ona, że historia i dorobek społeczeństw powstaje poprzez pokolenia, poprzez walkę, w której padają ofiary, poprzez twórczy wysiłek wielkich ludzi i mozolną pracę milionów.

Dla nas, którzy wiemy, że nowy porządek, lepsze życie, wyższy stopień rozwoju jest zawsze związany z walką, ofiarami i poświęceniem śmierć nie jest tylko smutnym wypadkiem rodzinnym, osobistą tragedią ludzi bólem jednostki czy [illegible].

Ostatnia wojna zwłaszcza na ziemiach polskich, zmniejszyła ogromnie ilość żyjących. Ginęli ludzie z bronią w ręku świadomie walcząc o wolność narodu, o nowy porządek, nowy ustrój społeczny, o wyzwolenie człowieka spod panowania wyzysku i krzywdy.

Ginęli ludzie w więzieniach i obozach koncentracyjnych, pieczętując swym cierpieniem i śmiercią udział w zmaganiach z hitlerowską przemocą, która niosła zagładę lub niewolę. Ginęły miliony ludzi wśród burzy wojennej i krwawej okupacyjnej nocy, starych, młodych i dzieci. Nie zawsze możemy ustalić ich groby, niejednokrotnie nie wiemy nawet gdzie i w jakich okolicznościach zginęli.

Wspominając swych zmarłych, odwiedzając ich groby, nie zapomnimy o żołnierzach bohaterskiej Armii Czerwonej. Ich mogiły na pewno będą objęte tradycyjnym obrzędkiem w Dzień Zmarłych. Zginęli oni zdala od swej ziemi rodzinnej! daleko poza granicami swego kraju w imię obrony swej Ojczyzny, w imię wolności niesionej narodom, skutym w niewoli przez hitlerowskiego najeźdźcę. Oni ginęli, abyśmy my żyli! Abyśmy mogli odbudować swój kraj straszliwie zniszczony, ustanawiając w nim prawo wolnego człowieka, który pracuje dla swego dobrobytu i szczęścia, przyśpieszając rozwój narodu, jego gospodarki i kultury.

W dniu poświęconym pamięci Zmarłych tym mocniej staje przed nami sprawa pokoju. Śmierć pojedyńczego człowieka należy raczej do normalnej kolei rzeczy. W miarę postępów nauki i doskonalenia warunków życiowych pragniemy ją przesunąć w czasie, przedłużyć życie ludzkie.

W normalnej kolei rzeczy umierają starzy, chorzy i słabi. Wojna wywraca całkowicie ten porządek. Ci giną również, i to w przyśpieszonym tempie wskutek zmniejszonej pomocy, niedostatecznej opieki, nawet wówczas, kiedy nie dosięgają ich bezpośrednie skutki wojny. Ale wojna zabiera i uśmierca nie tylko starych, słabych i chorych. Jej przeklęte żniwo obejmuje przede wszystkim młodych i zdrowych niszczy twórcze talenty i zdolne siły produkcyjne. Życie w czasie wojny podlega prawu bezmyślnej „loterii", najbardziej do [illegible] również nie zdający sobie sprawy [illegible] spotyka ich [illegible].

Po wszystkich poległych i [illegible] łych pozostają więcej lub mniej znane mogiły, albo zgoła nawet nieznane. Mogiły — ślad wspomnień, przyczyna niegasnącego, czy odnawiającego bólu. Mogiły, które równocześnie uprzytomniają nam tę wielką prawdę, że ludziom, narodom i całej ludzkości potrzebny jest pokój.

Na całym świecie toczy się nieubłagana walka nie tylko o utrzymanie, ale i o utrwalenie pokoju, który byłby gwarancją postępu i rozwoju, który pozwoliłby grobom spokojnie porastać murawą, a śmierć sprowadzałby do normalnych, choć bolesnych, pojedyńczych wypadków, odbierając jej charakter masowej zagłady i zniszczenia.

Naród nasz świadomie znajduje się w obozie budowniczych pokoju u boku Związku Radzieckiego, wspólnie z innymi państwami demokracji ludowej. Wiemy, że podobnie jak my, pragną pokoju wszyscy ludzie pracy na całym świecie. W dniu, w którym czcimy pamięć Zmarłych, manifestujemy równocześnie, że stoimy w pierwszych szeregach walczących o prawa dla żywych, walczymy o pokój.

Pamięci bojowników poległych w walce o Polskę Socjalistyczną

2 LISTOPADA, W ŚWIĘTO UMARŁYCH, MASY PRACUJĄCE POLSKI BĘDĄ RÓWNIEŻ SKŁADAŁY HOŁD PAMIĘCI NAJSZLACHETNIEJSZYCH I NAJŚWIATLEJSZYCH POSTACI RUCHU REWOLUCYJNEGO, KTÓRYCH ŻYCIE I CZYNY UCZĄ NAS PRACOWAĆ I WALCZYĆ ZA SPRAWĘ LUDU.

POCHYLĄ SIĘ SZTANDARY CZERWONE NAD MOGIŁAMI — PIERWSZEGO SEKRETARZA POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ, MARCELEGO NOWOTKI, BOHATERA NARODOWEGO, MARIANA BUCZKA, MAŁGORZATY FORNALSKIEJ, PAWŁA FINDERA, STANISŁAWA DUBOIS, KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO I SETEK BOHATERÓW, KTÓRZY ŻYCIE SWE ODDALI SPRAWIE LUDU PRACUJĄCEGO SPRAWIE POLSKI WOLNEJ I SPRAWIEDLIWEJ.

W dniu Święta Zmarłych klasa robotnicza czci pamięć bojowników, poległych w walce o Polskę socjalistyczną. Do nich należą:

Ludwik Waryński

założyciel „Proletariatu", pierwszej partii klasy robotniczej. Urodził się w 1856 r. w rodzinie szlacheckiej. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił do Instytutu Technologicznego w Petersburgu. Tam zetknął się z rewolucjonistami rosyjskimi. Za udział w rewolucyjnych wystąpieniach studentów był usunięty z uczelni i odesłany do wsi rodzinnej, gdzie przez rok znajdował się pod nadzorem policji carskiej.

W 1876 r. wyjechał do Warszawy. Dla ściślejszego związania się z robotnikami zaczął pracować jako ślusarz w fabryce Lilpopa.

Był propagatorem zasad socjalizmu i równocześnie pierwszym organizatorem strajkowych „kas oporu" — zalążków robotniczej organizacji zawodowej i politycznej. Organizował koła socjalistyczne w Krakowie, za co został aresztowany.

Po wyjściu z więzienia wyjechał do Genewy, gdzie redagował czasopismo „Równość" i później „Przedświt". W 1882 r założył partię „Proletariat" i był najświatlejszym autorem jej programu. Redagował czasopismo: „Proletariat"; które zaczęło wychodzić we wrześniu 1883 r. 28 września tegoż roku został aresztowany. Śledztwo trwało przeszło 2 lata. W grudniu 1885 r. Waryński stanął przed sądem wojennym na czele „Proletariatczyków". Sąd skazał go na 16 lat katorgi. Przeniesiony do Schluesselburga zachorował na szkorbut, potem na gruźlicę. Zmarł w więzieniu 1889 r.

URYWKI Z PRZEMÓWIENIA WARYŃSKIEGO W SĄDZIE

„...zapytany czy poczuwam się do winy już oświadczyłem, że o [illegible] nie mojej i nas wszystkich nie może być mowy. Walczyliśmy za swoje przekonania, usprawiedliwieni jesteśmy przed własnym sumieniem i przed ludem, sprawie którego służyliśmy...

... działalności naszej my [illegible] wszystkim propagowaliśmy zasady socjalistyczne, wskazując robotnikom ideał przyszłego ustroju, do którego oni dążyć powinni. Prowadziliśmy także agitację w imię codziennych interesów klasy robotniczej, dowodząc robotnikom, jak [illegible] swoimi prawami obstawać mają i czego dobijać się w danym wypadku

...Zadaniem naszym jest przygotować klasę robotniczą do rewolucji, ruch jej uczynić świadomym i ująć w karby organizacyjnej dyscypliny, wystawić określony program celów i środków.."

Stefan Okrzeja

pochodził z ubogiej rodziny kolejarskiej. Urodził się [illegible] kwietnia 1886 r. w Warszawie. Ukończył dwie klasy szkoły miejskiej. Ciężkie położenie materialne zmusza go do pracy zarobkowej. Pracował w fabryce Labor i fabryce Wulkan. W bardzo młodym wieku wstąpił do PPS.

W r. 1904 brał udział w manifestacjach i demonstracjach robotniczych. W wielkiej demonstracji przeciwko poborowi Polaków na wojnę niosąc czerwony sztandar na czele pochodu otrzymał kilka ran, ale sztandaru z rąk nie wypuścił.

Był jednym z organizatorów i uczestników zamachu na ówczesnego oberpolicmajstra Nolkena, za co został aresztowany i skazany na śmierć przez powieszenie 21 lipca 1905 r. wyrok wykonano.

Z PRZEMÓWIENIA OKRZEI W SĄDZIE

„...Od dziecka raziło mnie zestawienie nędzy jednych i rozkoszy drugich, a że nędzy tej było zawsze więcej, że ta nędza była mi bliższą, przemyśliwałem bezustannie, jaką drogą możnaby było wpłynąć na uszczęśliwienie cierpiących mas, jaką drogą dojść do tego, by szczęście nie było zawsze tylko po stronie silnych i bogatych?

...Tyrania, barbarzyństwo i ciemnota nie wiedzą o tym, że są tyranią, barbarzyństwem i ciemnotą, nie mają dla siebie pogardy i potępienia więc nie ustąpią same. Trzeba je zwalczać i dotrzeć do istotnej swobody, istotnego dobra i istotnego szczęścia, nie zadowalając się półśrodkami. W walce tej wiele ofiar zginie, ale ludzkość wyjdzie z niej zwycięsko, a ludziom słońce zaświeci. Wierzę, że socjalizm da ludziom szczęście. Ostatnim moim pragnieniem jest, ażeby ludzie byli dobrzy i szczęśliwi".

...Polski robotnik prośby o ułaskawienie do cara nie podaje. Swoją śmiercią więcej korzyści przyniosę sprawie, niż dalszym swoim życiem bym mógł przynieść. Pójdę na śmierć z przeświadczeniem, żem spełnił, co mi obowiązek nakazywał".

NA MIEJSCU KAŹNI

Na miejscu stracenia Okrzeja nie pozwolił sobie zawiązać oczu i nie dał się ubrać w śmiertelną koszulę, jak tego wymagało prawo. Sam sobie założył stryczek na szyję wznosząc okrzyk: „Niech żyje wolność! Niech żyje socjalizm! Niech żyje rewolucja!"!

Władysław Hibner

urodził się w rodzinie robotniczej. Ojciec jego brał udział w powstaniu 1863 r.. On sam uczestniczył jako młody chłopiec w rewolucji 1905 - 06 r. Należał do PPS lewicy po tym do Komunistycznej Partii Polski. Aresztowany w 1918 r został skazany na katorgę. Na zasadzie umowy o wymianie więźniów politycznych zawartej między Rządem Polskim i Rządem Radzieckim — został wymieniony i wyjechał do ZSRR. W 1924 r wrócił do kraju.

Był członkiem egzekutywy Komitetu Warszawskiego KPP i członkiem Centralnego Komitetu Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom. W lipcu 1925 r. był organizatorem i uczestnikiem zamachu na prowokatora Cechnowskiego. Zamach się nie udał. Hibner wpadł w ręce policji i został skazany na śmierć. Wyrok był wykonany 21 sierpnia 1925 r. na stokach Cytadeli.

Z PRZEMÓWIENIA HIBNERA W SĄDZIE

„...Jestem członkiem Komitetu Warszawskiego Komunistycznej Partii Polski.

...Już w r. 1905 jako 12 letni chłopiec wykazałem wiele odwagi i poświęcenia dla Polski walczyłem z radością o Jej wolność. Czyniłem to, bo wierzyłem, że jeżeli powstanie Polska Niepodległa, to będzie to Polska robotników i chłopów.

O taką Polskę walczył mój ojciec w 1863 r. Cała moja rodzina, dr sigitr)agjioy mlhwy mlbwy mih siostry z poświęceniem pracowały dla wolności kraju. W 1905 roku w naszym mieszkaniu odbywały się narady rewolucyjne...

...Chcę żyć, by walczyć o sprawę robotniczą, ale jeśli stanę pod słupkiem — to i tam swą godność rewolucjonisty zachowam".

SŁOWA HIBNERA DO PLUTONU EGZEKUCYJNEGO

Na miejscu kaźni Hibner spokojnie podszedł do miejsca stracenia, poczem zwrócił się do żołnierzy egzekutorów:

„Towarzysze, celujcie dobrze, nauczcie się na nas strzelać, żebyście mogli później dobrze strzelać w nich — wskazał ręką w stronę prokuratora i policji.

Władysław Kniewski

— tokarz metalowiec. Od 14 roku życia pracował na utrzymanie matki i rodziny. Podczas wojny światowej 1914-1918 r. został ewakuowany do Rosji. Wstąpił do wojska polskiego po powrocie do kraju i został ciężko ranny w walce pod Ostrołęką. W 1920 r. wstąpił do Związku Młodzieży Komunistycznej. W marcu 1923 r. był aresztowany i po odbyciu dwuletniej kary wrócił do pracy rewolucyjnej.

W lipcu 1925 r. brał udział w zamachu na Cechnowskiego. Został ujęty przez policję i skazany na śmierć przez rozstrzelanie 21 sierpnia 1925 r. odbyła się egzekucja na stokach Cytadeli. Zginął wraz z Hibnerem i Henrykiem Rutkowskim, trzecim uczestnikiem zamachu.

ROBOTNIK I CHŁOP W Ch I RTPD BIERZE WYCHOWANIE DZIECKA WE WŁASNE RĘCE.

Walka klasowa na wsi poprawi warunki bytu robotników rolnych

2-dniowe obrady aktywu krajowego

POZNAŃ — 28 bm rozpoczęły się 2-dniowe obrady rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych.

Obrady, które prowadził przewodniczący Zarz. Głównego ZZR i PR — Centkowski rozpoczęło przemówienie powitalne ob. Mamrota w imieniu KC PPR i CKW PPS, który podkreślił potrzebę roztoczenia opieki nad robotnikami rolnymi pracującymi u bogaczy wiejskich.

Braki i niedociągnięcia w pracy związkowej i w pracy majątków państwowych omówił przedstawiciel KC [illegible] — Wroński. Najważniejszymi brakami są: niedostateczne docenianie roli przodowników pracy i współzawodnictwa w rolnictwie, zbyt mały udział robotników rolnych w zarządzie majątkami, brak współpracy robotników rolnych z chłopami bezrolnymi, mało i średniorolnymi, liczne zaniedbania w pracy oświatowo-kulturalnej, brak szeroko rozwiniętej akcji wysuwania robotników rolnych na stanowiska kierownicze w majątkach i zespołach majątków.

Nowe zadania [illegible] wych w najbliższych dwóch latach przedstawił [illegible] Stanisław [illegible].

Mówca szczególnie zaakcentował, że walka klasowa na wsi oznacza między innymi walkę z nieuczciwymi pracownikami administracji w majątkach, walkę o podniesienie produkcji majątków i o podniesienie poziomu życia robotników rolnych.

Po przemówieniu wiceministra Tkaczowa sprawozdanie z działalności Związku za ostatnie półrocze złożył przewodniczący Zarządu Głównego — Centkowski, który specjalną uwagę zwrócił na współzawodnictwo pracy robotników rolnych i pracę kulturalno - oświatową.

W toku obrad krajowy Aktyw Związku Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych uchwalił jednomyślnie rezolucje.

W pierwszej zebrani witają uchwały sierpniowego plenum KC PPR, solidaryzując się z nimi oraz przyjmują z radością zapowiedź ostatecznego zjednoczenia bratnich partii robotniczych.

W drugiej rezolucji zebrani aktywiści Związku Robotników i Pracowników Rolnych przesyłają wyrazy proletariackiej solidarności robotnikom Francji.

Równocześnie plenum postanowiło przesłać sumę 1,500,000 zł górnikom francuskim, walczącym o chleb i pokój.

Depesza ZZK do WCSPS

WARSZAWA — Zarząd Główny ZZK wystosował do Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS) w Moskwie depeszę, oświadczającą m. in. iż, „Kolejarze polscy będą korzystać z bogatych doświadczeń Zw. Radzieckiego w rozbudowie kolejnictwa i wytrwale dążyć będą do przyspieszenia budowy Polski Socjalistycznej, do zwycięstwa sił pokoju nad siłami podżegaczy wojennych."

Wyniki prac „SP" w trzecim turnusie

WARSZAWA — W tych dniach kończy pracę trzeci turnus powszechnej organizacji „Służba Polsce". W ramach współzawodnictwa pracy jesienny turnus brygad SP osiągnął w ogólnej klasyfikacji rezultaty, wyrażające się w średniej wydajności pracy cyfra 150 proc. ponad normę — (opracowana specjalnie dla brygad junackich).

Niektóre błędy
w stosowaniu krytyki i samokrytyki

Zbyt krótkie są nasze doświadczenia w stosowaniu metody krytyki i samokrytyki, abyśmy już dzisiaj mogli wysnuwać zdecydowane wnioski. Zbyt niepokradne jest często stosowanie tej metody w niedoświadczonych rękach, zbyt często świadomie lub nieświadomie jest ona wykoszlawiona. Duża część aparatu partyjnego, zwłaszcza dołowego, ma poważne braki w teorii marksizmu-leninizmu i musi je nadrabiać instynktem klasowym, instynktownym rozróżnieniem tego, co słuszne, jego co szczerze socjalistyczne i rewolucyjne, od tego co oportunistyczno - reformistyczne i drobnomieszczańskie.

Niemniej jednak nasze niewielkie doświadczenia pozwalają już na określenie niektórych osiągnięć w stosowaniu tej metody i wskazanie na niektóre błędy. Tym razem o błędach.

1. Formalizm

Ten błąd jest częsty. Niektórzy towarzysze formalnie podchodzą do zagadnienia krytyki i samokrytyki, żądają od nosiciela błędów formalnego ich wyrzeczenia się, bez zbadania podstaw błędów, jego przyczyn, bez rozgryzienia problemu i przekonania, że przeprowadzający samokrytykę zrozumiał istotę swego błędu i przestał myśleć dawnymi kategoriami. Analogicznie niektórzy towarzysze, przeprowadzający samokrytykę sądzą, że przeczytanie z kartki swych błędów i oświadczenie „więcej nie będę" jest samokrytyką. Formalizm tego rodzaju jest niebezpieczny, ponieważ nie „wyleczył chorego", ponieważ zarazki choroby tkwią w nim nadal i są żywotne, a więc choroba może się powtórzyć. Formalizm w stosowaniu metody krytyki i samokrytyki wykoszlawia jej sens.

2. Protekcjonizm

Zdarza się, że w niektórych instancjach partyjnych towarzysze, przeprowadzający krytykę działalności swych komórek, wytykają błędy niektórym ich nosicielom, nie ruszając jednak innych, którzy ponoszą [illegible] stopniu. [illegible] błędu — to klajstrowanie, kumoterstwo i protekcjonizm. Fałszywie pojęta przyjaźń nakazuje [illegible] przyjaciela, w rzeczywistości wyświadcza mu się niedźwiedzią [illegible] ponieważ nie wytykając błędu, pozwala mu się brnąć dalej w fałszywym kierunku, co prędzej, czy później doprowadzi go do katastrofy.

3. Lawirantctwo

Lawirantctwo polega na szukaniu dróg do uniknięcia odpowiedzialności za błędy. Spotykamy się na naszych zebraniach z wypadkami, że np. człowiek, którego postawa była znana jako antyjednolitofrontowa i antyradziecka, naraz przyznaje się do ..... nieregularnego płacenia składek, choć nikt mu właśnie tego nie zarzucał. Oczywiście jest to próba storpedowania przy pomocy wybiegu zarzutów istotnych, zarzutów, których udowodnienie pociąga za sobą [illegible] z szeregów partyjnych. Trzeba bardzo czujnie zwracać uwagę na tego rodzaju lawirantctwo.

4. Niewłaściwość miejsca

Zasadniczo krytyka i samokrytyka winna być przeprowadzona na ogólnym zebraniu członków koła, do którego dany towarzysz należy. [illegible] takiego postawienia sprawy jest podwójny: z jednej strony koło, które najlepiej zna towarzysza, jest instancją właśnie kompetentną do osądzenia jego błędów i zwrócenia mu uwagi na braki przeprowadzonej samokrytyki, z drugiej strony samokrytyczna ocena błędów przez ich nosiciela ma duże znaczenie wychowawcze dla pozostałych członków koła, wśród których działał. Zasada ta nie zawsze jest przestrzegana, niekiedy analiza błędów dokonywana jest przed forum, które nie zna (przynajmniej w dużej części) postępowania przeprowadzających samokrytykę towarzyszy.

5. Bicie się w cudze piersi

Ten błąd został już wytknięty, również przez tow. Cyrankiewicza. Słusznie jest, aby każdy mówił o sobie, przede wszystkim zaś ci, którzy popełniali istotne błędy. W dwóch wypadkach trzeba odstąpić od tej zasady: gdy przeprowadzający analizę swych błędów; przeprowadza ją niedostatecznie, gdy bije się w cudze piersi, gdy przeprowadza ją formalnie, gdy lawiruje, albo — gdy w ogóle milczy, gdy nie zabiera głosu, sądząc, że „o nim zapomniano". W tych wypadkach zadaniem innych towarzyszy jest przeprowadzenie analizy [illegible]

6. „Rozgrzeszenie"

Niektórym towarzyszom wydaje się, że przeprowadzenie samokrytyki zwalnia nosiciela błędów od wszelkiej [illegible] i konsekwencji organizacyjnych. [illegible] jak katolickie rozgrzeszenie. Wyspowiadał się, zebrani powiadają [illegible] „absolvo" i droga do nieba, tj. do wspólnej partii, otwarta. Tak oczywiście [illegible]. Zresztą [illegible] wśród członków, [illegible] do tępienia z takimi [illegible], które pociągają za sobą usunięcie z partii. „Samokrytycy" [illegible] nie przeprowadzają dostatecznej analizy. Przyjmijmy jednak, że taka samokrytyka jest pełna i szczera — [illegible] to zaważyć na wymiarze kary organizacyjnej, nie zwalnia jednak od [illegible] tylko w tym wypadku, jeśli błędy nie przyczyniły zasadniczych szkód sprawie robotniczej na odcinku działania danego członka partii.

7. [illegible]

Nowość metody krytyki i samokrytyki otwiera w pewnych wypadkach drogę do czynienia z mniej uświadomionym klasowo elementem, pewnego rodzaju nieufność we wzajemnych stosunkach między towarzyszami. Trzeba przeprowadzić w takich wypadkach akcję uświadamiającą, trzeba wyraźnie stwierdzić, że nie ma członków partii dwóch kategorii: [illegible] i tych, którzy [illegible] postępowania innych, [illegible] samokrytyce [illegible] postępowania. Równie [illegible] podlegają krytyce innych. W partii nie ma uprzywilejowanych [illegible] upośledzonych.

8. „Skończenia"

„Skończyli go" — takie określenie słyszy się czasem o człowieku usuniętym z partii. Trzeba wyjaśnić, że [illegible] jest bynajmniej równoznaczne ze „skończeniem" człowieka. To, że nie chcemy mieć go w partii, nie oznacza bynajmniej jego dyskryminacji fizycznej ani pozbawienia usuniętego i jego rodziny [illegible] żliwości egzystencji. Usunięty [illegible] stać się z czasem pożytecznym członkiem naszego społeczeństwa, a usunięcie go z partii może właśnie być momentem przełomowym w jego życiu. Może być przecięciem wrzodu, [illegible]. W Związku Radzieckim znamy wypadki kiedy ludzie usunięci z partii, w latach następnych starali się wszelkimi siłami zmazać swoje winy i zostali potem ponownie do partii przy[jęci].

9. Sztampowatość

Istnieje pewna tendencja do „sztampowatości", tj. do podkładania gotowych formułek do każdego wypadku. Polega [illegible] na wysuwaniu szufladek z napisami „prawicowiec", „oportunista", [illegible], „humanitaryzm" [illegible] znajduje się gotowa recepta do zażycia dla „delikwenta". Oczywiście, że błędne jest tego rodzaju traktowanie zagadnienia. Niesłychanie ważną rzeczą jest indywidualne podejście do każdego wypadku z którym mamy do czynienia, rozpracowanie go i wszechstronne przedyskutowanie, ujawnienie przyczyn postępowania i warunków [illegible] towarzyszy. Nie ma dwóch [illegible] bardzo [illegible] tej [illegible].

10. Przesada

W poszczególnych ogniwach partyjnych [illegible] zdarzyć [illegible] — jak to Rosjanie nazywają — „przegapik", tj. doszukiwania się błędów [illegible] one nieznaczne. To byłoby również fałszywe podejście do zagadnienia. Konieczna jest wyostrzona czujność klasowa, która jednak [illegible] w parze ze sprawiedliwą oceną.

X

Oto byłyby niektóre błędy przy [stosowaniu] krytyki i samokrytyki w [naszych] szeregach naszej Partii. Wynikają one, jak powiedzieliśmy na wstępie, z naszego niedoświadczenia. Błędom popełnianym przez wielu towarzyszy [illegible] traktowanie krytyki [illegible] nych towarzyszy. Krótki okres działą [illegible]

W tym artykule zająłem się niektórymi błędami w stosowaniu omawianej metody. Mamy do zanotowania również osiągnięcia na tym odcinku, przede wszystkim niesłychaną aktywizację mas pepesowskich. Ale to już jest inny temat.

JERZY RAWICZ

Samoczynny proces
jednoczenia się klasy robotniczej

W grudniu 1948 r. nastąpi zjednoczenie polskich partii robotniczych. Zjednoczenie to poprzedziło dokonanie bilansu działalności tych partii na terenie klasy robotniczej za okres od początku istnienia zarówno Polskiej Partii Socjalistycznej, jak i Polskiej Partii Robotniczej, wyrosłej z ideologii Socjal-Demokracji Królestwa [illegible] i Litwy oraz Komunistycznej Partii Polski. Działacze obu partii [illegible]sków. Rozbicie dotychczasowe klasy robotniczej wykazało same straty. Straty te poniosła cała klasa robotnicza.

Ostatnia rezolucja Rady Naczelnej PPS, wypowiedzi czołowych aktywistów naszej partii, a wreszcie obrady ogólnokrajowej narady aktywu socjalistycznego są dramatycznym wyrazem strat ideologicznych, jakie w ciągu 50 lat przysparzali [illegible] przywódcy pseudo-rewolucyjni, pseudo-marksistowscy i pseudo-proletariaccy.

Droga, jaką przebyła Polska Partia Socjalistyczna od chwili swego powstania aż po dzień zjednoczenia z bratnią, marksistowsko - leninowską Polską Partią Robotniczą jest nie tylko [illegible] drogą ciężkich doświadczeń, które przywiodły dzisiejszą PPS do pogłębienia marksistowsko - leninowskiej samowiedzy, do zrzucenia obcego ideologicznie balastu, do samokrytyki swej odległej i współczesnej — okupacyjnej i powojennej — historii.

Dziś masy pepesowskie z całą wyrazistością widzą, jak szkodliwe było utrzymywanie sztucznego rozdarcia klasy robotniczej w Polsce. Dziś już wiedzą, jak dalece logiczną i potrzebną była i jest jedność organiczna klasy robotniczej.

Niewielu ludzi tej miary co Próchnik, Barlicki i Dubois liczyło przedwojenna PPS, ludzi głoszących i praktycznie realizujących poprzez osobiste współdziałanie jedność ideologiczną i taktyczną PPS i KPP. Dlatego długa i ciężka droga wiodła do ostatecznego aktu zbratania dwóch partii robotniczych na grudniowym Kongresie Zjednoczenia. Kongresową ideą jest przyszłość, jest następny, dalszy etap przekształcania demokracji ludowej w ustrój socjalistyczny, jest wzmożenie walki klasowej na wsi i w mieście, jest dobicie wroga klasowego w jego wisznych okopach.

Jeśli Kongres będzie historycznie doniosłym i uroczystym aktem zjednoczenia organizacyjnego polskiej klasy robotniczej, to w przededniu zawarcia tego aktu formalnego zaczęła się już samorzutnie i zywiołowo [illegible] akcja praktycznego [illegible] PPS i PPR [illegible] dością w spontanicznym odruchu górników zagłębia węglowego, deklarujących dobrowolnie wykonanie rocznego planu do 30 listopada. Czynem tym górnik polski pragnie uczcić zbliżający się doniosły dzień Kongresu Zjednoczenia.

Wszechnica Radiowa
prowadzi kurs nauki o Polsce i świecie współczesnym

Polskie Radio wespół z Ministerstwem Oświaty i w porozumieniu ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego powołało do życia Wszechnicę Radiową. Od 18 października r. b. w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki nadawane są o godz. 9.30 i powtarzane o godz 19.40 oraz w niedzielę o godz. 11. (Wykłady niedzielne powtarzane są w soboty o godz. 19.45) piętnasto minutowe wykłady z dziedziny historii, geografii, ekonomii, socjologii, przyrody i biologii.

Na program pierwszego kursu Wszechnicy Radiowej złożą się następujące cykle wykładów:

1. *Nauka o rozwoju społecznym.*
2. *Ruchy społeczne ludzkości.*
3. *Podstawowe [illegible] Polski.*
4. [illegible] świata.

W ramach tego cyklu omówione zostaną podstawowe problemy współczesnego przyrodoznawstwa.

5. *Aktualne zagadnienia świata.*

Ten cykl wykładów pokaże nam cały świat i poruszające go zagadnienia współczesne.

Na zakończenie wykładowca da nam najnowsze wiadomości o osiągnięciach planowej gospodarki, ustroju rolnym itp. w ZSRR.

Każdy numer „Radio i Świat" przynosi za opłatą 60 zł. konieczne do wykładów pomoce naukowe — skrypty, bibliografię, mapki, wykresy itp. Całość wykładów będzie wydana w formie książkowej. Słuchacze I. II. będą mieli możność zdania egzaminu przed komisją Ministerstwa Oświaty i otrzymają świadectwa, [illegible] ze świadectwami [illegible] dla nauczycieli z „Nauki o Polsce i świecie współczesnym".

Zgłoszenia do Wszechnicy Radiowej z podaniem imienia i nazwiska, roku urodzenia, zawodu i adresu należy kierować do skrzynki Wszechnicy [illegible]

[illegible] i zapisy [illegible]

Senat Uniwersytetu złożył akces do TPPR

WARSZAWA. — Uchwałą Senatu Uniwersytetu im. Curie-Skłodowskiej w Lublinie utworzono przy Uniwersytecie Koło Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Członkowie Senatu złożyli gremialny akces do Koła.

Wzrasta podaż na rynku mięsnym

WARSZAWA. — W październiku obserwuje się systematyczny wzrost podaży zwierząt rzeźnych, sięgający 20% w porównaniu z wrześniem br. Szczególnie szybki przyrost podaży notuje się obecnie w województwach: lubelskim, warszawskim, łódzkim i rzeszowskim.

Momentem decydującym o tym, że wzrost podaży następuje dopiero w obecnym okresie — jest opóźniony w tegorocznym sezonie — okres kopania ziemniaków, niezbędnych dla tuczenia trzody chlewnej.

Wysoka opłacalność hodowli trzody chlewnej, — wynikająca z korzystnego dla producenta stosunku ceny żywca do ceny zboża — powoduje ogromny popyt na prosięta, [illegible] z łatwością znajdują nabywców. Hodowcy korzystają obecnie [illegible] obniżonej niedawno [illegible] proc ceny otrąb.

Duże znaczenie dla rozwoju hodowli zwierząt w roku przyszłym będzie miało przekazanie na opas do majątków państwowych — 10 tys. sztuk bydła oraz dostarczanie 8 tysięcy prosiąt, ilość których powiększy się ma do 30 tys. w niedługim czasie.

Wspólny Zjazd RTPD i ChTPD w grudniu br.

WARSZAWA — W grudniu br. odbędzie się wspólny zjazd Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci i Chłopskiego T-wa Przyjaciół Dzieci, na którym ustalony zostanie ostateczny termin zjednoczenia obu Towarzystw.

Polski węgiel do Gibraltaru

GDYNIA. — Włoski parowiec S/S „Anctoritas II" wypłynął z portu gdyńskiego z ładunkiem 6.46 ton węgla do Gibraltaru.

PRZEGLĄD PRASY

Bankructwo „kanapy"

Pod tym tytułem „Gazeta Zachodnia" omawia artykuł endeckiego Adama Romera, jaki ukazał się ostatnio w wychodzącym w Lens (Północna Francja) emigracyjnym „Narodowcu".

W artykule tym autor stwierdza, że polityce emigracyjni w Londynie kompletnie zbankrutowali.

Oto kilka wyjątków [illegible] kułu:

„Na bruku londyńskim znalazła się nowa kategoria bezrobotnych Polaków. Są to pracownicy t. zw. „ministerki", czyli personalnego aparatu t. zw. „rządu polskiego".

Fundusze jego są na wyczerpaniu, i działalność sprowadza się stopniowo do zera. Potwierdza to poprzednie przypuszczenie, że duża część zwolnionych [illegible] „rządu" składała się z ludzi mało [illegible] od niego zależnych i [illegible] [illegible] nych do liczenia się z [illegible] wieniem politycznym chlebodawców. Teraz chodzą po mieście psioczące i wygadując na całą zbankrutowaną legalność [illegible] „kierownictwa politycznego" sanacyjno — nacjonalistyczno — masońskiej (?) „kanapy" p. A. Zaleskiego. Koniec jest niewątpliwie żałosny..."

Ironizując z powodu prób flirtu politycznego z argentyńskim dyktatorem — Peronem, podejmowanych przez jakieś „szczątki" emigracyjne w Ameryce Południowej autor korespondencji kończy:

„Są to wszystko ostatnie podrygi konających systemu, stojących na stanowisku uzurpowania sobie rzekomej woli narodu kraju na rzecz abstrakcyjnej polityki emigracyjnej"...

Z czarodziejską latarnią pod pachą
czyli
o kinach objazdowych słów kilka

Czym jest kino objazdowe — wiedzą najlepiej mieszkańcy rozlicznych wiosek i osiedli, którzy odcięci od „kultury" dziesiątkami kilometrów kiepskiej drogi, skazani są na beznadziejnie długie wieczory jesienne i zimowe spędzane „między garnkami, babą pyskatą i dzieckiem", jak mówi Chochlik w „Balladynie". Tak przynajmniej było dawniej. Dziś — po wszystkich niemal zakątkach kraju krążą pracowite samochody „Filmu Polskiego", unosząc w swym wnętrzu czarodziejską latarnię — projektor i białą płachtę ekranu.

[illegible]

DZIŚ W PORĄBCE „GRA" KINO

Kino objazdowe —nr. 13 czyli innymi słowy pękata „szewroletka" wyładowana sprzętem technicznym i biurokratycznym (każdy wóz, to zarazem gabinet kierownika kina) obsługuje dziś, jak w każdy wtorek, dwie osady górnicze w Zagłębiu — Porąbkę i Niemce. Od kilku dni wiszą tam już afisze zapowiadające „Uczennicę Ia" i „Decyzję profesora Milasa", a młode pary umawiają się na kinową randkę..

Mijamy kopalnię „[illegible]mentów", gdzie skończyła się właśnie szychta i po kilku minutach stajemy przed budynkiem kina w Porąbce. Operatorzy szybko wyładowują sprzęt. Druga ekipa i drugi aparat, jadą do pobliskiej osady Niemce.

Smętne jest to kino w Porąbce. Drzwi bez szyb, sala pozbawiona połowy krzeseł, sufit z którego leje się woda deszczowa — wszystko to niebardzo przypomina przybytek X Muzy. Dawniej, było tu kino na 300 miejsc. Pozostał nawet aparat projekcyjny, który małym kosztem możnaby doprowadzić do porządku. Wtedy kino w Porąbce mogłoby być czynne stale, a pracowity wóz nr. 13 mógłby spalać benzynę, dojeżdżając do innych miejscowości. Może ktoś wreszcie o tym pomyśli?...

GRZESZKI PUBLICZNOŚCI

[illegible] ścisk. Nie taki jednak znów duży, żeby nie można było przy dobrej woli zachować porządku. Rej wodzą najmłodsze latorośle. Zjawia się również kilka mam z dziećmi na ręku. Mimo padającego deszczu, przeskakując kałuże, ciągnie w kierunku kina procesja Porąbczan. Nic to, że film jest „dziecinny". Raz na tydzień trafia się taka okazja...

— Bywa i tak, że drzwi chcą łamać — zwierza mi się pomocnik operatora i bileter w jednej osobie — największe powodzenia miał „Ostatni Etap". Dobrze nas po tym bolały kości. Trzeba było urządzać formalne walki z publiką szturmującą kasę.

Światło gaśnie. Rozlegają się pierwsze dźwięki melodii zapowiadającej Polską Kronikę Filmową. W tym momencie, korzystając z ciemności i jakiejś niezabezpieczonej dziury w bocznych drzwiach, wpada na salę para sprytnych bębnów. W mgnieniu oka dają nurka między rzędy krzeseł, [illegible] naprożno szuka ich oko biletera. Oto prawdziwi entuzjaści kina.


Obsługa kina objazdowego FP przy swej wiernej „Szewroletce"

Niestety dyscyplina w Porąbce szwankuje. Stwierdzam to na własne oczy. W ciemnościach sali raz po raz błyskają ogniki papierosów. Pracownik kina próbujący interweniować, spotyka się z ordynarną odprawą. Wstyd obywatele! W pobliskich Niemcach, gdzie byłem tegoż wieczora na seansie, jest o wiele porządniej. Nikt się nie pcha, nie pali na widowni i nie awanturuje. Niemce odległe są zaledwie o 4 km. Więc skąd takie kontrasty?

OD WIOSKI DO WIOSKI

Drugi seans kończy się. Publiczność [illegible]a na dziś filmowych wrażeń opusz[illegible] duszną salę. Do następnego wtor[illegible] Pośpiesznie składa się aparaturę. Chłopcy ściągają „prześcieradło". Wracamy do Katowic.

Tak wygląda dzień pracy w jednym z 4 kin odwiedzających co tydzień miejscowości okręgu przemysłowego. W tym samym dniu pozostałe zespoły (jest ich ogółem 17) dają seanse na odległej prowincji, obsługując miesięcznie ok. 160 tys. widzów. Tam gdzie nie ma elektryczności, wyjeżdża ekipa z własną prądnicą. Filmy wyświetla się wszędzie, gdzie jest jaka taka sala, w świetlicach w restauracjach, a w lecie dość często [illegible] otwartym powietrzu.

Praca w kinie objazdowym nie należy do lekkich „Trzeba być kasjerem, bileterem, szefem propagandy a często i własnymi rękami przenosić ciężkie walizy z aparaturą, gdy [illegible] utknie w błocie" — opowiada z u[illegible]chem kierownik ekipy. 24 dni w miesiącu spędza się w terenie nocując w zajazdach, chatach wiejskich a często i w budzie „szewroletki".

Za to, cóż za satysfakcja zajechać do jakiejś zapadłej wioski, gdzie nigdy nie widziano kina i patrzeć na płonące emocją i ciekawością twa[illegible]...

Widać, że „objazdowcy" lubią to swoje filmowe „apostolstwo". O ich świadomej obywatelskiej postawie świadczy może najlepiej kwota 247 tys. zł. zebrana we wrześniu na odbudowę Stolicy, w ramach kwesty publicznej we wsiach i miasteczkach naszego województwa gdzie dawano seanse.

E. PIESTRZYŃSKI

O modzie słów kilka

Jak zachować świeży wygląd garderoby

Z końcem sezonu, a więc i zmianą w sposobie ubierania się, dobrze będzie pomyśleć o uporządkowaniu naszej szafy, o usunięciu z niej garderoby, która będzie noszona dopiero na rok przyszły.

Ciasnota w szafie sprawia, że ubranie często jeszcze przed włożeniem wygląda już nieświeżo i jest pomięte, a przecież łatwo można tego uniknąć.

Rzeczy, których teraz nie nosimy, doskonale mogą czekać do przyszłego lata w walizce lub jakimś szczelnie zamkniętym pudle, co pozwoli nam na wygodne rozmieszczenie (na ramiączkach) używanej obecnie gar[illegible]

[illegible] nadaje się do prania, należy [illegible] schowaniem uprać. [illegible] zaś rzeczy, które się do tego nie nadają [illegible] starannie oczyścić.

Schowanie ubrań przepoconych i zakurzonych jest bardzo szkodliwe dla materiału.

Rzeczy upranych prasować nie [illegible]a potrzeby, gdyż i tak trzeba to będzie zrobić przed ich ponownym użyciem, te zaś, które chcemy aby [illegible] walizce nie pomięły, należy przełożyć arkuszami papieru.

Obuwie teraz nie noszone trzeba oczyścić i włożyć na prawidła lub wypchać papierem, aby nie straciły fasonu, a następnie zawinąć w paczkę, gdyż przekładane z kąta w kąt niszczy się i na wiosnę będzie [illegible]ie do użytku.

Oczywiście rady te przeznaczone [illegible] dla tych, którzy muszą oszczęd[illegible]ie gospodarować miejscem w szafie i w pokoju, a chcą wyglądać zawsze starannie.

Nawiązując do poprzedniego felietonu, mówiącego o kombinowaniu z dwu sukien — jednej modnej, pokazujemy na ilustracji model, bardzo nadający się do tego celu. Sukienka [illegible] nim zrobiona jest z [illegible] w połączeniu [illegible] też zastosować od[illegible] na modelu.



A. P.

Żona przodownika pracy
matką chrzestną rudowęglowca

[illegible] szczenia na wodę pierwszego rudowęglowca wykonanego całkowicie w stoczni gdańskiej. Statek ten posiada wyporność 2.540 DWT. Został on nazwany nazwiskiem przodownika pracy przemysłu stoczniowego — Stanisława Sołdka.

Stanisław Sołdek urodził się 12. V 1916 r. w Oleksowie (pow. kozienicki). Po ukończeniu szkoły rzemieślniczej pracował w stoczni modlińskiej. Od 1946 r. pracuje jako traser w stoczni gdańskiej.

Matką chrzestną statku była żona przodownika — Helena Sołdek.

Zenon [illegible]

Jajka Kolumba

Doceniając znaczenie dwu dni świąt, będących dla wielu z nas okazją do upragnionego odpoczynku, urozmaiconego jedynie kilkoma tuzinami drobnych u[illegible] wać Czytelników [illegible] który by swoim t[illegible] tunkowym doprowadził ich do zakłócenia wewnętrznej pogody ducha, spowodował u nich niestrawność umysłu, zepsuł im beztroskę wypoczynku, a w najlepszym wypadku sprowadził sen na ich powieki.

Z drugiej strony należy stwierdzić, że atmosfera świąteczna doskonale sprzyja nieskomplikowanym rozmyślaniom o sprawach w porównaniu [illegible]nych — jednak utrudniających nam życie i choć wielokrotnie omawianych, to jednak zawsze aktualnych.

Weźmy na przykład sprawę wiecznego „bałaganu", awantur, utraty równowagi duchowej i bardzo często fizycz[illegible] takiej niewinnej okazji jak [illegible]nie miejsca w tramwaju czy [illegible]obusie. Gdyby zebrać to co na [illegible] możnaby zapełnić półki wszystkich księgarni w Polsce. Jednak kropla drąży skałę i w rezultacie woda przelana na ten temat wydrążyła w skale natury ludzkiej widoczne szczeliny, czego dowodem jest, że niejednokrotnie można zauważyć objawy spokoju i dyscypliny pasażerów. Niewątpliwie decydującym momentem w tej dziedzinie staje się zawsze jakiś szczęśliwy pomysł, prosty przy tym jak pomysł Kolumba z jajkiem *).

W omawianym wypadku jajkiem Kolumba było dokonane w niektórych miastach polskich na czele z [illegible] — genialne odkrycie, że do autobusu czy tramwaju można ustawiać się w kolejce. Inna sprawa, że wprost niewiarogodnym i przeczącym wszelkim tradycjom narodowym jest zjawisko przestrzegania przez społeczeństwo tej rewolucyjnej koncepcji porządkowej. Faktem jednak jest, że wprowadziła ona poważne uzdrowienie stosunków między przygodnymi pasażerami.

Biorąc pod uwagę chorobliwą właściwość ludzką naśladowania bliźnich, możemy się liczyć z rozprzestrzenieniem się tego rodzaju praktyki i na pozostałe części kraju. Między innymi i na województwo śląsko-dąbrowskie gdzie w Katowicach na przykład, można codziennie setnie się ubawić, obserwując — i naturalnie nie będąc pasażerem — homeryckie boje przy przy autobusach kursujących co pół godziny do Sosnowca.

Chodzi tylko o to, kto wpadnie na pomysł umieszczenia na przystanku tabliczki z zarządzeniem zobowiązującym pasażerów do ustawiania się w kolejce i zabraniającym konduktorom wpuszczania do autobusów osób poza kolejką. Niewątpliwie wpłynęło by to ujemnie na rozwój słownictwa używanego przy wsiadaniu do autobusów i odebrałoby pasażerom takie rozrywki jak gwałtowne „duble" w plecy lub niespodziewane nadepnięcia na ucho, jednak kto wie czy sposób ten nie wpłynąłby kojąco na nerwy nieszczęśliwych ofiar komunikacji autobusowej.

Jeśli już mowa o kolejkach, czyli t. zw. „ogonkach", to warto by również wspomnieć o „ogonkach" przed sklepami rozdzielczymi. Stanie w takim ogonku — nieraz i dłuższy czas, ze względu na oczekiwanie spóźniającego się towaru — jest bezsprzecznie bardzo korzystne dla rozwoju stosunków towarzyskich i rozszerzenia horyzontów politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Zacne bowiem niewiasty wyznając zasadę, że powściągliwość języka świadczy o ubóstwie duchowym, nie marnują czasu spędzonego w „ogonku" i oddają się beztroskim pogwarkom, które zanotowane mogłyby niejednokrotnie zapełnić szpalty wielostronicowego pisma „szlagierami", jakich by się nie powstydziła najbardziej sensacyjna „rewolwerówka". Taka samorodna agencja prasowa koncernu „Jedna pani drugiej pani" oddaje niewątpliwie „ogromne usługi" w zwalczaniu propagandy szeptanej.

Ten to pewnie szkopuł stoi na przeszkodzie zastosowania i w tym wypadku „jajka Kolumba" w postaci wydawania czekającym w ogonku „numerków" oszczędzających czas tracony na stanie w kolejce i gwarantujących otrzymanie towaru z chwilą kiedy znajdzie się on w sklepie. W wypadku braku wystarczającej ilości towaru można zastosować drugie „jajko Kolumba", uwzględniając n[illegible]onym razem w pierwszej kolejności „numerki" niezrealizowane poprzednio. Na ewentualnych „przedsiębiorców" kolekcjonujących „numerki" z wielu sklepów znalazłyby się sposoby, które z kolei doprowadziłyby do skolekcjonowania tego rodzaju zbieraczy w jednym z gmachów zarządzanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

I znowu drogą skojarzenia pojęcia „numerki" z numerkami wydawanymi przez lekarzy Ubezpieczalni nasuwa się myśl o innym „jajku Kolumba". Niektórzy lekarze i dentyści przyjmują w tych samych godzinach ubezpieczonych i t. zw. pacjentów „prywatnych", przy czym „prywatni" przyjmowani są do pewnego stopnia poza kolejką. „Do pewnego stopnia" t. znaczy, że po dwu- trzech ubezpieczonych proszony jest nagle — przed dawniej czekającymi ubezpieczonymi — pacjent prywatny, potem znowu przychodzi kolej na dwóch — trzech ubezpieczonych i znowu następny prywatny. A nieraz dzieje się i tak, że „prywatni pacjenci" wchodzą z innej poczekalni do gabinetu i są przyjmowani przed wszystkimi ubezpieczonymi, niecierpliwiącymi się w drugiej poczekalni i nierozumiejącymi, kogo lekarz tak długo bada. Nie wiedzą, że w międzyczasie zostało zbadanych wiele osób, tylko nie spośród ubezpieczonych.

Ale to już są wypadki godne szczególnego zainteresowania, choć należy przypuszczać, że chyba niezbyt licz[illegible]

Natomiast [illegible] uniknięcia niepor[illegible]rzania żenującej sytuacji dla pacjentów prywatnych można wpaść na pomysł przyjmowania w osobnych godzinach jednej — i w osobnych godzinach — drugiej kategorii pacjen[illegible]

Takie to przyziemne myśli nasunęły mi się w przededniu Wszystkich Świętych. Wynikło to prawdopodobnie z podświadomego przekonania, że dla usunięcia uciążliwych drobiazgów codziennego życia potrzeba oprócz pomysłów z typu „jajko Kolumba" — również cierpliwości wszystkich świętych.

*) „Jajko Kolumba" — określenie używane na oznaczenie prostego [illegible]ziewanego rozwiązania jakiejś kwestii. Posługujący się tym określeniem przeważnie nie znają jego genezy, podobnie jak i autor felietonu. Podejrzewa on jednak, że datuje się ono od dnia, kiedy Krzysztof Kolumb spożywając śniadanie wiedeńskie w jednym z barów odkrytej przez siebie Ameryki, trzasnął o stół dnem jajka, które w ten sposób „stanęło". (Doświadczenie to może przeprowadzić każdy u siebie w domu za „jedne" 24 zł.). Widok stojącego jajka [illegible] przerażenie wszystkich stołujących [illegible] natomiast właściciel baru, który od lat głowił się nad wynalezieniem sposobu postawienia jajka „na sztorc" z miejsca zaproponował Kolumbowi posadę zmywacza statków w kuchni. Kolumb odmówił, ponieważ miał swoje statki na morzu.

[illegible]

Przeciętnie 200 proc. normy

Coraz lepsze wyniki młodzieżowego współzawodnictwa pracy

KRAKÓW (a) — Ostatnie uchwały krajowej narady robotniczego aktywu ZMP znalazły głęboki oddźwięk wśród młodzieży robotniczej woj. krakowskiego. Rozpoczęto już prace przygotowawcze akcji werbunkowej do ZMP poprzez sekcje młodzieżowe związków zawodowych oraz zmierzające do zespolenia prac aktywu tych sekcji z aktywem robotniczym ZMP.

W trwającym obecnie V. etapie młodzieżowego współzawodnictwa pracy, robotnicza młodzież woj. krakowskiego pochwalić się [illegible] nymi sukcesami. Gdy bowiem w skali krajowej liczba uczestników V. etapu w porównaniu do IV. etapu wzrosła o 45 000 (co stanowi 43 proc. ogólnej liczby uczestników), w woj. krakowskim przyrost ten wyraża się cyfrą 5657 osób (z 1671 uczestników w IV etapie do 7328 w V., co stanowi 330 proc. stanu IV etapu.

V etap współzawodnictwa podjęty przez młodzież pracującą 41 zakładów pracy (w IV etapie brało udział tylko 18 zakładów) prowadzony pod hasłem budowy socjalizmu i zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, wyłonił wielu nowych młodzieżowych przodowników pracy a wyniki jego stały się sprawdzianem społecznego i socjalistycznego wyrobienia młodzieży robotniczej woj. krakowskiego. Największa liczba (1198) uczestników współzawodnictwa pracy młodzieży, wyka[illegible] [illegible] Lokomotyw w [illegible] oni średnio od 120 do 180 proc. normy. W Głównych Warsztatach PKP w Tarnowie młodzieżowa załoga w liczbie 265 osiąga [illegible] w pracy dniówkowej. Podobnie młodociani pracownicy Państw. Fabr. Zw. Azotowych w Mościcach uczestnicząc w liczbie 665 w tej akcji uzyskali [illegible] pracująca w Gumowni w Trzebini, w liczbie 308 osiągn średnio od 180 do 200 proc. normy. 218 uczestników wyścigu pracy w Wytwórni sygnałów kolejowych w Krakowie uzyskali najlepsze zespołowe przekroczenie normy od 200 do 230 proc. Szereg zakładów pracy jak Zakłady Garbarskie Nr 1 wysłało przodujących w pracy i nauce młodocianych pracowników na zwiedzenie WZO. Również Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Krakowskiego umożliwiło [illegible] młodym przodownikom [illegible] bezpłatne zwiedzenie WZO. Podkreślić należy iż w 126 młodzieżowych sekcjach związków zawodowych na 16.204 członków około 50 proc. jest zrzeszonych w ZMP.

Sądeccy chłopi przesiedlają się

w Poznańskie i Pomorskie

N. SĄCZ (rm) — W Nowym Sączu odbyło się zebranie Pow. Rady Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego pod przewodnictwem wicestarosty mgr Jarończyka z udziałem przedstawicieli partii politycznych, władz i urzędów, [illegible] którym ustalono [illegible] wy program propagandowy i plan przesiedlenia małorolnego i bezrolnego chłopstwa do województwa poznańskiego i pomorskiego (pow. Chocznia).

Jest to ostatnia szansa dla przeludnionej wsi sądeckiej, uzyskania gospodarstwa, odpowiadającego racjonalnej gospodarce rolnej.

Przesiedleńcy otrzymają częściowo inwentarz żywy i martwy, pożyczkę pieniężną do wysokości 70 000 zł oraz bezpłatny przejazd na miejsce nowej gospodarki.

Akcja przesiedleńcza odnosi się w pierwszym rzędzie do 8 gromad w okolicy doliny Dunajca pod Jazowskiem, których tereny zostaną wywłaszczone pod zalew projektowanej budowy zapory wodnej.

325 tysięcy dzieci

uczęszcza

do szkół podstawowych

KRAKÓW (IM) — Na 2 dniowej konferencji kierowników szkół podstawowych powiatu krakowskiego, która odbyła się z inicjatywy Kuratorium O S. omawiano najważniejsze problemy dotyczące szkolnictwa podstawowego.

Naczelnik Wydziału szkół podstawowych Kuratorium mgr Tumidajski przedstawiając główne wytyczne obecnej polityki oświatowej podkreślił konieczność jak najdalej idącej demokratyzacji i upowszechnienia oświaty, pracy oświatowej wśród dorosłych, polepszenia stanu bibliotek publicznych i radiofonizacji szkół. Wszystkie te zadania są już realizowane. Jak wynika ze sprawozdań w ubiegłym roku szkolnym do szkół podstawowych uczęszczało w powiecie krakowskim 324.611 dzieci, przy czym na jedną szkołę wypadało przeciętnie 183 dzieci. 96 procent dzieci ukończyło 7 klasę z wynikiem dodatnim.

Dalsze referaty wygłoszone na konferencji dotyczyły pracy kierowników w dziedzinie organizacyjno-gospodarczej, pedagogicznej i wychowawczej.

Dramatyczne sceny w autobusie

Pijany napastnik rozbił głowę szoferowi

KRYNICA (rm) — Pasażerowie, którzy wyjechali z Krakowa 24 bm. autobusem krynickiej MKS, byli świadkami niecodziennego wypadku, którego ofiarą padł szofer.

Na drodze do N. Sącza pod Łososiną Dolną, zatrzymany został autobus przez nieznanego osobnika, który stanął na środku jezdni, domagając się wpuszczenia go do środka wozu. Gdy drzwi „szoferki" otworzyły się, ów osobnik znienacka uderzył szofera flaszką z piwa w gło[wę] w okolicy czoła, powodując natychmiastowe omdlenie napadniętego. Nim zorientowano się o co chodzi, osobnik ów usiłował zbiec, lecz dzięki zorganizowanemu pościgowi przez konduktora i pasażerów, opryszka przychwycono, którym okazał się handlarz bydła J. K., znany awanturnik i alkoholik, zam. w Nowym Sączu przy ul. Wałowej, którego zdołano obezwładnić i oddać w ręce MO.

Z braku kierowcy, który leżał omdlały, wóz prowadzony był na zmianę przez konduktora i inżyniera St. [illegible] z Krakowa.

Ofiarę wybryków zwyrodniałego pijaka ulokowano w stanie poważnych obrażeń w szpitalu nowosądeckim, a sprawcę osadzono w aresztach sądowych do dyspozycji prokuratora.

Zakliczyn na nowej drodze rozwoju

TARNÓW (rm) — Zabytkowe miasteczko Zakliczyn, które obecnie spadło do roli gminy, wykazuje dużą ruchliwość na odcinku gospodarki samorządowej. W ciągu ostatnich dwu lat wyremontowano wnętrze ratusza, przebudowano miejscową targowicę, wyposażono odpowiednio rzeźnię, założono cegielnię, uporządkowano stawy rybne oraz założono miejską betoniarnię dla wyrobu płyt, którymi kryte będą chodniki. Przeprowadzona ostatnio elektryfikacja miasteczka kosztem około 1 miliona zł, zaspakaja na razie potrzeby lokalne.

Zakliczyn jako miasto zabytkowe, sięgające swoją historią XII w. [illegible] zostaje pod specjalną pieczą konserwatora wojewódzkiego. W b. roku [illegible] konserwację domów zabytkowych z podcieniami udzielono subwencji w wysokości ponad milion złotych.

Życie kulturalno-oświatowe i społeczne rozwija się pomyślnie. Miasteczko posiada 3 biblioteki: gminną, szkolną i prywatną. Ponadto w obrębie gminy istnieją 3 punkty gromadzkie.

Istniejący od 2 lat amatorski zespół teatralny przy Zw. Prac. Samorz. jest bardzo ruchliwy. Zbudowano stałą, jedną z najlepszych scen w powiecie. W ciągu 14 miesięcy dano 10 przedstawień na poziomie nieprowincjonalnym.

Największą przeszkodą w rozwoju Zakliczyna jest brak połączenia kolejowego z Tarnowem projektowanego jeszcze przed pierwszą wojną światową.

KRONIKA NOWOSĄDECKA

BUDOWA DRÓG W NOWOSĄDECCZYŹNIE

N. SĄCZ (rm) Jak już donosiliśmy Zarząd Drogowy w Nowym Sączu przystąpił do intensywnych prac przy budowie najbardziej zagrożonych odcinków i zakładaniu nowych nawierzchni na drogach państwowych.

Obecnie budowana jest droga na odcinku Nowy Sącz — Wilczyska, której nawierzchnia na odcinku 600 m będzie kryta płytami kamienno-betonowymi, co na razie jest próbą wytrzymałości tego typu nawierzchni. Będzie to ewentualnie podstawą dla przebudowy dalszych dróg.

Przy budowie pracuje około 100 robotników, 3 samochody ciężarowe, wał drogowy, i kilka furmanek, a hufiec SP z gminy Korzenna „trzydniówkami" wypracował tu kilkaset dni roboczych.

SZKOŁA ĆWICZEŃ PRZY LICEUM PEDAG. W ST. SĄCZU

N. SĄCZ (rm) Przy Liceum Pedagogicznym w Starym Sączu dzięki staraniom dyr. Kozłora wyremontowano i uruchomiono osobną szkołę ćwiczeń, jako podstawową i nieodłączną część zakładu tego typu.

Uczniowie z ostatniego roku podczas praktyki pedagogicznej nawiązali kontakt ze świetlicami w okolicznych wioskach, z którymi będą współpracować przez cały rok.

Około 100 młodzieży mieszka w internatach męskim i żeńskim. W internatach panuje atmosfera koleżeńskości oparta na pracy społecznej i samopomocy koleżeńskiej.

Stypendyści tego zakładu, rekrutują się ze sfer robotniczych i chłopskich w 96 proc.

Przy zakładzie istnieje koło ZMP rozwijające się pomyślnie.

30-lecie ISTNIENIA KOMSOMOŁU

N. SĄCZ (rm) 31 rocznica wybuchu Rewolucji Październikowej będzie w Nowym Sączu obchodzona uroczyście. Program uroczystości przewiduje (7 listopada br) akademię w Domu Kultury i Sztuki, zorganizowaną przez ZMP, który równocześnie w rocznicę rewolucji obchodzić będzie 30-lecie istnienia Wszechzwiązkowej Leninowskiej Organizacji Komsomołu. Komitet organizacyjny z udziałem miejscowych władz partii politycznych, wojska i SP czyni przygotowania.

MIESZKAŃCY ULIC KOCHANOWSKIEGO I RUR APELUJĄ O CHODNIK

N. SĄCZ (rm) Dzielnica Zakamienica w Nowym Sączu, a szczególnie ulice: Kochanowskiego, Rury i Paderewskiego uległy gruntownie zniszczeniu przez tysiące samochodów wojskowych, które były tam stacjonowane podczas ostatniej wojny. Na jezdniach powstały wilcze doły, a chodnik prowizoryczny został zrównany z jezdnią, tak, że niczem od niej nie różni się.

Mieszkańcy tych ulic apelują tą drogą do miarodajnych czynników o posypanie chociażby „chodników" szutrem w czasie nadchodzącej jesieni, podczas której dosłownie są odcięci od centrum miasta.

„CNOTLIWA ZUZANNA" NA SCENIE TEATRU ROBOTNICZEGO W N. SĄCZU

N. SĄCZ (rm) Od 6 tygodni niesłabnącym powodzeniem cieszy się „CNOTLIWA ZUZANNA", operetka J. Okonkowskiego, z muzyką Gilberta w wykonaniu zespołu Teatru Robotniczego w Nowym Sączu, reżyserii Heleny Palczewskiej. Na wyróżnienie zasługują: Ela Krysińska i Roman Denufeld w rolach Zuzanny i Huberta oraz T. Sobiś (Rene), Krystyna Królikiewicz (Jakobina) i przezabawny Worobiow jako Pomarel. Reszta zespołu, a szczególnie balet układu Lili Buchwald wypadł efektownie.

Dekoracje Łanczowskiego stanowiły harmonijną oprawę tej operetki.

CZY NOWY SĄCZ OTRZYMA DRUGĄ SALĘ TEATRALNĄ

N. SĄCZ (rm) Zapowiedź wyremontowania sali kinoteatru „Świt" w Nowym Sączu, który ulokował się w Teatrze Robotniczym nie daje pożądanych wyników. Tymczasem trzy instytucje (Film Polski, Teatr Robotniczy i Teatr Miejski) mieszczą się w ciasnej sali, co stwarza dużo trudności przy próbach teatralnych, z których często aktorzy, czekając na swoją kolejkę, wychodzą o północy, a ostatnio (próby z „Domu pod Oświęcimiem", o godz. 2.30 po północy).

Niesławnej pamięci Zw. Górali przestał istnieć

ZAKOPANE (al) — Na wniosek Zarządu Miejskiego w Zakopanem Urząd Wojewódzki w Krakowie zawiesił działalność niesławnej pamięci Związku Górali, mianując S. Pillera kuratorem, a dra J. Diehla likwidatorem stowarzyszenia.

Związek Górali, skompromitowany podczas wojny występami Goralenvolku jest właścicielem 2/3 części budynku w którym mieści się „Orbis" i Dyrekcja Kolejek Linowych w Zakopanem.

Z Teatru im. Słowackiego

SEN NOCY LETNIEJ

Kiedy na przedstawieniu „Snu nocy letniej" jeden z uczestników, przebywającej wówczas w Polsce wycieczki bułgarskiej, zapytał mnie w przerwie o treść pierwszego aktu — byłam w prawdziwym kłopocie, co mu odpowiedzieć.

Akcja sztuki toczy się w trzech płaszczyznach, rysując trzy światy: arystokracji, ludu (rzemieślników) i nierealny świat elfów. Sam wątek powieściowy jest w gruncie rzeczy banalny. W Atenach dwaj młodzieńcy, Lyzander i Demetriusz zakochani są w pięknej Hermii. Ojciec Hermii przeznacza jej na męża Demetriusza, podczas gdy jej serce skłania się ku Lyzandrowi. Zakochani postanawiają uciec i zwierzają się z tego planu Helenie, dziewczynie zakochanej z kolei bez wzajemności w Demetriuszu. Demetriusz, dowiedziawszy się od Heleny o planowanej ucieczce Hermii z Lyzandrem, udaje się oznaczonej nocy na ich poszukiwanie. Zanim biegnie zakochana Helena.

Dalszy ciąg akcji przenosi się do lasu. I tu zaczyna się niezwykłość sztuki. Nie jest to bowiem zwykły las. Jest to las baśniowy, pełen elfów i zjaw nadprzyrodzonych, las podań i wierzeń ludowych, żyjących tajemniczym życiem, zrodzonym przez wyobraźnię człowieka. Szekspir zaludnia go tymi baśniowymi postaciami i losy ich wiąże z losami ludzi. W efekcie na skutek interwencji króla elfów Oberona i działania jego magicznego kwiatu (częsty motyw w legendach ludowych), Demetriusz opuszcza las zakochany w Helenie i obie pary łączą się węzłem małżeńskim.

Interpretatorzy „Snu nocy letniej" nazywali go baśniową feerią, opowieścią nocy świętojańskiej, fantazją poety. Doszukiwano się w tej sztuce również aktualnej satyry politycznej i obyczajowej, ba — nawet społecznej. Wydaje się, że rację miał J. I. Kraszewski, mówiąc, że nikt nie umie wytłumaczyć i wniknąć w myśl, „co tą śliczną tkankę uprzędła".

Urok przedstawienia „Snu nocy letniej" — to jego nierealność. Ilekroć na scenę wchodziły główne postacie dramatu, „śmiertelni" — jak ich nazywa królowa elfów Tytania — miałam do nich żal, że przerywają wątek czarodziejskiej baśni, tkającej na kanwie fantazji nieuchwytne feerie, zrodzone w duszy poety. Nie darmo leśny trzpiot Puk na zakończenie przedstawienia zwraca się do publiczności ze słowami: przeżyliście sen. Ten sen o leśnych istotach i leśnym życiu przeżywają zresztą i bohaterowie sztuki, Lyzander i Demetriusz, Hermia i Helena i tkacz Spodek.

Powstanie „Snu nocy letniej" określa się na koniec XVI wieku. Romantyzm w literaturze światowej pojawił się dużo później. A jednak tę komedię zaliczyć należy do utworów romantycznych. Szekspir wyprzedził nią literaturę o prawie dwa wieki. „Sen nocy letniej", dziecko średniowiecza, przetrwało do naszych czasów i nie straciło nic ze swej aktualności. Bo baśnie i legendy są wieczne i zawsze żywe.

Inscenizacja „Snu nocy letniej" przez Br. Dąbrowskiego uzyskała wyróżnienie na zeszłorocznym konkursie szekspirowskim. Trudno jej rzeczywiście cokolwiek zarzucić. Poszła słusznie po linii nacisku na wydobycie piękna szekspirowego wiersza (co się w pełni udało), a dalej po linii wydobycia z tekstu elementów ruchowo-widowiskowych. I ten drugi cel został również dobrze i słusznie zrealizowany.

Przedstawienie „Snu nocy letniej" w Teatrze Słowackiego jest prawdziwą ucztą artystyczną. Dużą tu — i bodaj czy nie największą — zasługa inscenizacji plastycznej A. Pronaszki, podkreślającej niezmiernie umiejętnie nastrój fantazji, snu i marzenia. Również aktorsko przedstawienie stoi na wysokim poziomie. Na czoło zespołu wybija się znany już publiczności krakowskiej im. In. z „Wieczoru Trzech Króli" Szekspira), młody i utalentowany aktor T. Łomnicki, który w roli Puka doskonale wykorzystuje swoją wielką zaletę — swobodę sceniczną. Zofia Więcławówna jako Rusałka wnosi ze swej strony na scenę dużo elementu ruchowego, w czym dzielnie jej pomagają doskonale rozłożone światła reflektorów (E. Kzyk). Charakterystyczne typy rzemieślników kreują tradycyjne ulubieńcy publiczności M. Cebulski, J. Dwornicki, E. Fulde, St. Jaworski, T. Kon[illegible] i K. Opaliński, wywołując na widowni raz po raz niemilknące wybuchy śmiechu. Na podkreślenie zasługuje jeszcze wspaniała (znana zresztą) dykcja T. Białoszczyńskiego, który umiejętnie wydobył w swej roli wielkie piękno szekspirowskiej poezji. Był to zresztą główny cel reżysera i z zadania tego dobrze wywiązali się i pozostali członkowie zespołu, L. Castori w roli królowej elfów, O. Bielska, W. Kruszewska, W. Sheybal i O. Jacewicz w rolach kochanków, A. Szymański i Z. Truszkowska (trochę tylko za bardzo „amazonkowata") jako książęcy na[illegible]

Bardzo dobre opracowanie muzyczne J. Karpińskiego (muzyka Mendelsohna-Bartholdy) umiejętnie podkreśla nastrój poszczególnych scen.

IRENA MERZ.

PAŃSTWOWE NA ZĄDANIE

Papierowa miłość

Przed kilkoma dniami przyjechał do Krakowa przedstawiciel jednej fabryki z zamiarem nawiązania stosunków handlowych z przedsiębiorcami krakowskimi. Ponieważ nie znał terenu Krakowa udał się do Izby P.-H. w Krakowie, z prośbą o udzielanie mu adresów interesujących.

Ale cóż się okazało? Urzędniczka, czy też urzędnik Izby odmówił udzielania adresów, zasłaniając się jakimś przepisem, czy też instrukcją, wedle której może on udzielać informacji tylko na pisemne zapytanie (!?)

Ponieważ przedstawiciel fabryki nie miał czasu na wnoszenie „podania", a następnie na czekanie (tydzień murowany) na odpowiedź, zrezygnował z nawiązania kontaktu handlowego i wyjechał.

Czy tak powinno być? Dlaczego wielu tak bardzo kocha się w papierze, który z daleko większym pożytkiem mógłby być do innych celów użyty. Czy nie?

Proces Burgsdorffa

KRAKÓW (a) — W najbliższych dniach przed obliczem Sądu Okręgowego w Krakowie stanie b. gubernator krakowski, członek NSDAP — Kurt Ludwig Ehrenreich - Burgsdorff.

Walka ze spekulacją trwa

KRAKÓW (s) Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym aresztowała Z. Cieślika, kupca w Krakowie z powodu ukrywania obrotów w prowadzonym przez niego sklepie zbożowym. Cieślik stał nadto pod zarzutem odziału w handlu łańcuszkowym.

Aresztowani zostali również Emil Włoszczyna i Karol Zaczyk — ma. larze za nierzetelne prowadzenie ksiąg i systematyczne ukrywanie obrotów.

Konfident gestapo przed sądem

KRAKÓW (a) — W ub. sobotę rozpoczęła się w Sądzie Okręgowym rozprawa przeciw Franciszkowi Ponickiemu, którego za pośrednictwem Olgi Brylowej poznali oficerowie gestapo i pod pozorem, że zbyt dużo Polaków ginie przez konspiracyjną pracę zdołali skłonić Ponickiego do szeregu informacji, które spowodowały w następstwie szereg aresztowań.

Ponicki za swoje usługi otrzymał od gestapo wytworny apartament w Krakowie, dobre stanowisko w Izbie Handlowo-Przemysłowej oraz sklep z farbami.

Wskutek wiadomości Ponickiego, który orientował się doskonale w pracy podziemnej, ponieważ był członkiem AK został również aresztowany członek AL, który w więzieniu popełnił samobójstwo.

Rozprawie przewodniczy sędzia Kędziela, oskarża prok. Wyrobek. Rozprawa trwa.

Trucicielka kur

N. SĄCZ (rm) — W Nowym Sączu właścicielka gospodarstwa rolnego, N. Kierczowa w oryginalny sposób zabezpieczyła swoją oziminę przed najściem drobiu sąsiadów. Kierczowa nie uprzedziwszy o tem sąsiadów i nie szczędząc na to kosztów, posypała łan oziminy pszenicą zmieszaną z arszenikiem. Wskutek tego padło około 20 kur, stanowiących całe bogactwo ubogich emerytów. Przeciw Kierczowej sporządzono doniesienie do odpowiednich władz o przykładne ukaranie.

Nadmienić należy, że Kierczowa posiada duże gospodarstwo rolne i dwie krowy, z których czerpie poważne dochody.

Kto jest zwolniony od jednorazowej wpłaty na Fundusz Oszczędnościowy

KRAKÓW (al) — Ministerstwo Skarbu rozesłało do Izb Skarbowych okólnik w sprawie wykładni przepisów dekretu o jednorazowej wpłacie na Fundusz Oszczędnościowy w którym m. inn. wyjaśniono, że zwolnione od daniny jednorazowej są przedsiębiorstwa sprzedające na własny rachunek artykuły spożywcze, przy czym pod pojęcie artykuły spożywcze podpadają następujące artykuły: przetwory zbożowe, jarzyny, warzywa, owoce, grzyby, żywiec, mięso i przetwory mięsne, tłuszcze jadalne, ryby i przetwory rybne, ziemniaki i przetwory ziemniaczane, przyprawy, korzenie, używki, cukierki czekolady, herbatniki, pierniki, wafle, miód naturalny i sztuczny, wina i soki, moszcze, sery szlachetne i drożdże.

Zaznaczyć należy że w przedsiębiorstwach gastronomicznych wyłącza się spod podstaw opodatkowania artykuły spożywcze obcej produkcji sprzedawane do spożycia po za zakładem (na wynos).

Odnośnie rozłożenia na raty Min. Skarbu zezwoliło na rozłożenie płatności jedynie w wyjątkowych wypadkach na raty w okresie najwyżej trzech [illegible].

Po 10 latach przerwy

Trzy nowe wydawnictwa Ochrony Przyrody

Państwowa Rada Ochrony Przyrody wznowiła po przerwie 10-letniej wydawnictwo Rocznika Ochrony Przyrody. Rocznik ten 18 z kolei ma już swoją tradycję jako świetne pismo przyrodnicze interesujące każdego kto zajmuje się zagadnieniami przyrody i turystyką. 18 numer zawiera nie tylko dużo ciekawego materiału przyrodniczego, ale również coś co może zainteresować nawet polonistów. Ciekawy artykuł Bolesława Hryniewieckiego traktuje bowiem o Panu Tadeuszu w oczach botaników.

Druga z kolei książka opatrzona numerem 68 Biblioteki Ochrony Przyrody nosi tytuł „Rybak w służbie ochrony przyrody" i omawia okresy ochrony niektórych ryb, gadów, ptaków i ssaków, podając równocześnie ich charakterystykę.

Trzecie wydawnictwo dwumiesięcznik „Chrońmy przyrodę ojczystą" zawierający bieżący materiał przyrodniczy z całej Polski ze specjalnym uwzględnieniem parków narodowych i rezerwatów. Ostatni numer zainteresuje również leśników ze względu na ciekawy artykuł „Zagadnienie trwałości wykorzystania rezerwatów leśnych".

Wszystkie te trzy wydawnictwa są poważną pozycją w naszych wydawnictwach przyrodniczych. Ciągle jednak nasuwa się uwaga, że niestety w Polsce nie ma popularnego periodyku, zajmującego się [illegible] wami przyrody. Periodyk taki [illegible] wiający popularnie zagadnienia przyrody znalazł by napewno [illegible] szą rzeszę nabywców. Wielu ludzi mimo ukończenia szkół średnich, nie zna zasadniczych różnic między rogaczem a jeleniem, czy gawronem i wroną. Periodyk taki miałby duże znaczenie dla szkolnictwa i odgrywałby nie małą rolę w samokształceniu się szerokich mas robotniczych, które interesują się coraz bardziej zagadnieniami przyrody.

LAK

Rozbudowa działalności usługowych gminnych spółdzielni

KRAKÓW (ac) — 27 bm. odbyła się w Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Krakowie, konferencja kierowników 15 spółdzielni gminnych powiatu krakowskiego, z udziałem przedstawicieli partii politycznych. [illegible]łożonych sprawozdań wynikło, iż spółdzielnie w dotychczasowym okresie pracy nie uwzględniały całokształtu stojących przed nimi zadań, zacieśniając się w większości wypadków do samej tylko działalności handlowej.

W dyskusji i wytycznych podanych przez kierownictwo PZGS, zwrócono uwagę na konieczność rozbudowy działalności usługowej przez organizowanie ośrodków maszynowych, jak również na podniesienie stanu zagospodarowania sztuwek.

Kajzerki i rożki dopuszczone do obrotu

KRAKÓW. (kom) — Wojewódzka Komisja Cennikowa podaje do wiadomości, że z dniem 1 listopada [illegible] dopuściła do obrotu handlowego drobne pieczywo, jak: cionki, kajzerki, rożki i bułki, o wadze 50 gramów, w cenie 5.— zł. 1 sztukę w detalu, oraz 4.50 zł. 1 sztukę w hurcie, wypiekane z mąki pszennej 72 proc., lub 70 proc. lub 67 proc., według następującej receptury:

100 kg mąki pszennej 72 proc., 70 proc., lub 67 proc., 1 kg drożdży, 5 kg cukru, 1 kg maku, 1 kg margaryny (inny rodzaj tłuszczu niedopuszczalny).

Kraków w dniu święta Czechosłowacji

KRAKÓW (IM) — W rocznicę święta narodowego bratniej Republiki Czechosłowackiej odbyła się staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej uroczysta akademia w sali „Społem".

Po zagajeniu przez tow. prof. K. Pjwarskiego, i odegraniu przez orkiestrę hymnów czeskiego, słowackiego i polskiego w imieniu partyj politycznych głos zabrał Kurator tow. dr Bielas, poczem chór oczen. gimn. im. Joteyki, członkiń Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej, wykonał wiązankę pieśni czeskich.

W imieniu gości czechosłowackich, uczestników uroczystości jubileuszowych PAU, którzy, jak również uczeni węgierscy, bawięcy z tej okazji w Krakowie, wzięli udział w akademii — przemówił prof. dr Macurek.

W części artystycznej pianista czeski Jarosław Shane odegrał kilka utworów fortepianowych.

Inauguracja prac Instytutu francuskiego

KRAKÓW (Lak) — Dnia 28 bm. odbyła się w lokalu Instytutu Francuskiego inauguracja roku akademickiego. W uroczystościach wzięli udział prof. dr Bourgin i prof. dr Moisy oraz konsul francuski w Krakowie Leautier i prof dr Boutere. Wśród licznie zgromadzonych gości było wielu przedstawicieli nauki i władz. Wykład inauguracyjny na temat rewolucji francuskiej w 1848 roku wygłosił prof dr Bourgin.

Zawody siatkówki o mistrzostwo krakowskiej klasy „A"

KRAKÓW Bezpośrednio po występie siatkarzy radzieckich rozpoczęły się mistrzostwa KOZPR w pierwszych meczach o mistrzostwo klasy „A". „Wisła" pokonała PMS 2:0 (16:14, 20:18). Po bardzo żywej i ambitnej wyrównanej walce Olsza grając poniżej swej wiosennej formy wygrała z AZS-em 2:0 (15:10, 15:13) mając najlepszego swojego [illegible] w Poborce.

Kontrola czynności handlowych na odcinku mięsnym

KRAKÓW (WW) — Z dniem 1 listopada br. wchodzi w życie zarządzenie Komisarza Rządowego do Spraw Organizacji Gospodarki Mięsnej, które podaje szczegółowo normy postępowania i kontroli obowiązujące przy czynnościach handlowych i przewozowych zwierząt oraz mięsa.

Na podstawie wym. zarządzenia oddziały Centrali Mięsnej, także za pośrednictwem zarządów poszczególnych targowisk, hal mięsnych i organizatorów spędów, wydawać będą zaświadczenia, uprawniające do transportu zwierząt, mięsa, tłuszczów, pochodzenia zwierzęcego, wzdłuż określonej trasy. O zaświadczenia ubiegać się mogą jedynie przedsiębiorstwa uprawnione do wykonywania na danym obszarze czynności handlowych. Dla przedsiębiorstw kompletujących transport z kilku miejsc zakupu wydawane będą specjalne zaświadczenia, wskazujące szczegółowo trasę, aż do miejsca przeznaczenia. Zaświadczenia ważne będą w dniu wystawienia i w dniu następnym, do godz. 12. Po dokonaniu zakupu przewiduje się nie więcej niż 12 godzin.

Zarządzenie nie dotyczy transportu konserw mięsnych. Również w wypadku rozprowadzenia mięsa z rzeźni do miejscowych sklepów i warsztatów rzeźniczo-wędliniarskich, rzeźnia jedynie stempluje dla kontroli zaświadczenia wydane uprzednio na transport danej sztuki z miejsca zakupu do rzeźni.

Goście francuscy w Krakowie

KRAKÓW (IM) W dniu dzisiejszym przybyli do Krakowa przedstawiciele paryskiego komitetu Roku Szopenowskiego A. Juge — sekretarz Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej, M. Nora, M. Ducheger i M Wolf.

KOMUNIKATY

DYREKCJA KURSU DOKSZTAŁCAJĄCEGO dla nauczycieli -teoretyków organizowanego przez Ministerstwo Kultury i Sztuki w Krakowie w dniach 3 — 16. XI. br zawiadamia, że otwarcie nastąpi 3. XI. o godz. 9 w auli P. W. Sz. M., ul. Basztowa [illegible]

AUDYCJA UMUZYKALNIAJĄCA Państw. Szk. Umuzykalniające w Krakowie urządza we środę, dnia 3 listopada o godz. 19 w auli P.W.Sz. M. ul. Basztowa 8 IV Audycję Umuzykalniającą poświęconą twórczości Fr. [illegible]

RYTMO - PLASTYKA DLA DZIECI i dorosłych, oraz kurs tańca klasycznego Ligi Kobiet rozpoczyna się 4 XI Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Ligi — Karmelicka 31.

PRZEDPOŁUDNIOWY KURS KROJU I SZYCIA organizuje Liga Kobiet. Zapisy przyjmuje sekretariat Ligi Kobiet, ul. Karmelicka 31.

Tow. Muzealne jednostkom PTT

ZAKOPANE (m) — Onegdaj odbyło się w Zakopanem walne zgromadzenie członków Tow. Muzealnego, na którym omówiono stan obecny instytucji i plan działalności na następne lata.

Najważniejszą uchwałą było postanowienie połączenia się z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim w charakterze autonomicznej jednostki. Połączenie obu Towarzystw w całość jest już od lata stanem faktycznym, a walne zgromadzenie zajęło się już tylko formalnym załatwieniem unii. Dotychczasowy Dworzec Tatrzański, dawniej dom turystyczny, po przebudowie kosztem PTT będzie zużytkowany przez Muzeum na cele wystawowe.

W zgromadzeniu wzięli udział prof. Nitsch, prezes PAU prof Dobrowolski Kazimierz, Antoniewicz Hryniewiecki, dr Halicki z Państw. Muzeum Ziemi i przedstawiciel PTT Górski.

Nowe ceny jaj

KRAKÓW (al) — Wojewódzka Komisja Cennikowa zatwierdziła od [illegible] 1. 11 do 6. 11 następujące ceny jaj: skup na targach (jaja oryginalne [illegible] cena dla prodoc.) 280 zł za 1 kg.: skup w stałych punktach skupu 300 [illegible] 1 kg. za jaja I gat. czyste po 30 gr.

Ceny obowiązują zarówno skupujących jak i sprzedających i nie mogą być ani podwyższone ani obniżone.

CO ✱ GDZIE ✱ KIEDY

Premiera „Cudownej Lampy Aladyna" w „Grotesce" była dosłownie wydarzeniem w życiu artystycznym Krakowa. Najpiękniejsza z baśni „Tysiąca i jednej nocy" oczarowała wszystkich bez wyjątku. Jest to pierwsza od czasu „Tarabumby" widowisko lalkowe dla dorosłych.

Dziś i codziennie za wyjątkiem poniedziałków o godz. 19.30

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Sen nocy letniej" Szekspira.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Marja Stuart" Słowackiego. Mała sala — godz. 19.19 — „Noe i jego menażerja" — Komedia [illegible].

TEATR „SCALA" — godz. 19,30 — 1000 taktów piosenki jazzowej — Z. Kiu[illegible].

TEATR MŁODEGO WIDZA RTPD godz. 11.30 „Farfurka królowej Bony.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — „Cudowna lampa Aladyna" dla dorosłych godz. 19,30 dla dzieci 17.

KINA: ŚWIT I APOLLO: Statek Pulapka" UCIECHA I SZTUKA: „Biały kieł" — WARSZAWA: „Ostatni Mohikanin" WANDA: „Przeczucie" WOLNOŚĆ: „Cyrk" GDAŃSK: „Bitwa o szyny".

Początek seansów: Świt i Uciecha godz. 15,30; 17,30; 19,30, w pozostałych kinach 16; 18; 20.

KINO AKTUALNOŚCI W SALI KINA „SZTUKA" — Najnowsza Polska Kronika Filmowa. Przegląd Sportowy. Przedwojenny Stracony film.

KINO OŚWIATOWE: program Aktualności.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej 31. 10 dr Seele Stanisław, Kopernika 39, tel. 346-30, 597-20.

W nagłych zachorowaniach w nocy: Ubezpieczalnia tel. 570-70

ZE SPORTU

Pod znakiem spotkania Cracovii z Wisłą

KATOWICE — Dzisiejsza niedziela jest bodaj najciekawszym dniem kończącego się sezonu piłkarskiego. Los zrządził, że w dniu tym dowiemy się wreszcie, kto — poza Lechią gdańską — wejdzie w szeregi Ekstraklasy, a także — komu przypadnie zaszczytny tytuł tegorocznego mistrza Polski!?

Do kontredansa piłkarskiego stają następujące pary (gospodarze bolsk na pierwszym miejscu):

Cracovia — Wisła ob. Przybysz, Polonia Warszawa — ŁKS ob. Długosz, ZZK — Polonia Byt. ob. Zmudziński, Widzew — Garbarnia ob. Ferk, AKS — Legia ob. Selchter, Tarnovia — Warta ob. Bukowski, Rymer — Ruch ob. Cerba, Lechia — Skra ob. Stępień i PTC — Szombierki ob. Polaniecki.

„Derby" Krakowa mają to do siebie, że wyłamują się one spod normalnej oceny szans przeciwników. Wygrywa forma dnia — ale zdaniem naszym Wisła pokona i tę przeszkodę w drodze po tytuł mistrza Polski.

Zwycięzcy z zeszłej niedzieli spotkają się obecnie w Warszawie. Przewidujemy tu minimalne zwycięstwo warszawian, chociaż nie wykluczamy remisu.

W Poznaniu kolejarze zapewnią sobie prawdopodobnie oba punkty, gdyż Polonia grać umie tylko u siebie.

Garbarnia stoi przed bardzo niewdzięcznym zadaniem. Widzew u siebie potrafi sprawić niespodziankę i nie byłoby bynajmniej sensacją, gdyby garbarze powrócili z Łodzi z n[illegible]

AKS — po niepowodzeniach Ruchu — ma szanse na uplasowanie się na 3 miejscu w tabeli, okazji tej chyba nie przepuści. Z tych względów nie wróżymy powodzenia wojskowym w ich wycieczce do Chorzowa.

Tarnovia ma jeszcze szanse na utrzymanie się w Lidze. Dlatego jesteśmy skłonni przypuszczać, że Wa[illegible] co najmniej 1 punkt pozostawi w Tarnowie, choć zwycięstwo gospodarzy leży w sferze prawdopodobieństwa.

Zrezygnowany Ruch napotka w Rybniku zespół, który również może się jeszcze uratować przed spadkiem. W tym stanie rzeczy nie wykluczamy sukcesu górników, gdyż leży to w granicach ich możliwości.

Tylko zwycięstwo w Gdańsku może zapewnić częstochowskiej Skrze awans do Ligi. Lechia doznała ponownego osłabienia swego zespołu na skutek nowych kontuzji, toteż Skra ma wszelkie szanse w tym meczu, aby wyjść z niego obronną ręką.

Górnicy z Chruszczowa powinni pokonać cyklistów pabianickich, mimo sygnalizowanej ostatnio poprawy formy w drużynie Millera.

Dzisiejsze imprezy sportowe na Śląsku i w Zagłębiu

CHORZÓW

godz. 14 — Stadion na Górze Wyzwolenia mecz piłkarski o mistrzostwo Klasy Państwowej ZBAKS (Chorzów) — Legia (W-wa)

JANÓW MIEJSKI

Godz. 17 — sala PPS przy ul. Leśnej międzymiastowy mecz zapaśniczy Wrocław — Mysłowice, w którym weźmie udział szereg czołowych zapaśników z mistrzami Polski Rejniakiem, Krysmalskim, Tobołą na czele.

O mistrzostwo piłkarskiej klasy „A" grają (gospodarze boisk na pierwszym miejscu):

ŚLĄSKI OZPN (początek zawodów o godz. 14)

Klasa wydzielona: Polonia (Piekary) — Kop. Katowice, Koszarawa (Żywiec) — Błyskawica; Huta Pokój (N. Bytom) — Czarni (Chropaczów), Pogoń (K-ce) — Sola; Naprzód (Janów) — Naprzód (Rydułtowy), Concordia (Knurów) — Siemianowiczanka.

Grupa I: Kop. Eminencja (K-ce) — Kostuchna, Kop. Dębieńsko (Czerwionka) — HKS (Szopienice), Ligocianka — ZZK (K-ce), ZKSM ZKSM (Mała Dąbrówka) — Gwardia (K-ce)

Grupa II. AKS Ib (Chorzów) — Ruch (Radzionków), „27" (Orzegów) — Ruch Ib (Chorzów), Śląsk (Świętochłowice) — Piast (Pawłów)' Azoty (Chorzów) — Walka (Makoszowy), Wyzwolenie (Michałkowice) — Slavja (Ruda).

Podokręg Bielsko-Bialski: Lenko (Bielsko) — BBTS, Biała Lipnik — Grażyna (Dziedzice) Hejnał (Kęty) — Piast (Cieszyn), TUR (Wadowice) — Bialski KS, Leszczyński KS — Kop. Brzeszcze.

ZAGŁĘBIOWSKI OZPN

RCKS (Czeladź) — Zagłębianka, Unia (Sosnowiec) — Będzin, Piaski — Zagłębie, Płomień (Milowice) — TUR (Olkusz), Sarmacja (Będzin) — Czarni (Sosnowiec).

OPOLSKI OZPN

Klasa wydzielona: Zjednoczenie (Zabrze) — Piast (Gliwice), Liniarnia (Bytom) — Pogoń (Zabrze), Pogoń (Prudnik) — Polonia Ib (Bytom), Szombierki Ib (Chruszczów) — Lwowianka (Opole).

Grupa I: PZS (Gliwice) — Plania (Racibórz), Sparta (Bobrek) — Kop. Jadwiga, Drożdżownia (Wołczyn) — Lubliniecki KS.

Grupa II: Kresovia (Kluczborek) — ZZK (Gliwice), Kop. Ludwik (Mikulczyce) — Zjednoczenie (Prudnik), Concordia (Zabrze) — Sudety (Nysa), Cukrownia (Racibórz) — Odra Opole.

Projektowany kalendarzyk kolarski na rok 1949

WARSZAWA (SAP) — PZKol projektuje w sezonie 1949 następujące imprezy:

Szosa: w marcu otwarcie sezonu w okręgach wyścigami na przełaj, w kwietniu mistrzostwo Polski na przełaj, w czerwcu mistrzostwa wojewódzkie na 100 km ze startu pojedyńczo na czas, następnie mistrzostwo Polski na 180 km, mistrzostwo Polski górskie oraz drużynowo na 100 km.

Z ogólnopolskich imprez kalendarzyk przewiduje zawody: o puchar płk. Konarzewskiego, prezydenta m. st. Warszawy Tołwińskiego, red. Dziennika Łódzkiego, red. Expressu Poznańskiego w trzech etapach, wyścig im. śp. Jaskulskiego w Łodzi, Kraków — Zakopane, wyścig [illegible] puchar prezesa PZKol Gołębiowskiego oraz wyścig w ramach igrzysk sportowych związków zawodowych.

Tor: mistrzostwa miast w sprincie — dla Warszawy na nowym torze we Włocławku, a następnie na własnych torach [illegible]wa, Wrocławia i [illegible]stwo Polski na 1000 m w Łodzi, mistrzostwo Polski na 4000 m ze startu pojedyńczego we Włocławku, mistrzostwo Polski na 50 km w Szczecinie, mistrzostwo Polski drużynowo na 4000 m w Krakowie, zawody o puchar jubileuszowy PZKol w Łodzi o programie olimpijskim, oraz ogólnopolskie zawody propagandowe na nowym torze w Brzegu i Wrocławiu.

Z imprez międzynarodowych przewiduje się: wyścig Warszawa — Praga w terminie 1—9 maja, Dookoła Polski od 25 sierpnia do 7 września, udział w Igrzyskach Bałkańskich oraz w mistrzostwach świata na torze i szosie w Kopenhadze w drugiej połowie sierpnia. Nadto projektowane są zawody międzynarodowe zawody torowe

W drugiej połowie stycznia odbędzie się 4-dniowy kurs dla sędziów kolarskich, na który okręgi mają wydelegować po 2 kandydatów. W zaprawie zimowej PZKol przewiduje udział ok. 800 kolarzy. W kwietniu odbędzie się w Wiśle 3-tygodniowy obóz kondycyjny przed wyścigiem Warszawa — Praga z udziałem 30 zawodników. PZKol przewiduje obóz szkoleniowy torowy dla młodzieży. 22 sierpnia w dniu Święta Niepodległości ma odbyć się plakietowy zjazd kolarski wsi i miast do Stolicy.

Walne Zebranie w okręgowych związkach kolarskich odbędzie się w drugiej połowie stycznia, a Walne Zebranie PZKol w drugiej połowie lutego.

Sędziowie meczu Polska - Czechosłowacja

WARSZAWA — Obsada sędziowska na mecz Polska — Czechosłowacja w Poznaniu przedstawia się następująco, w ringu: Łaskedrey (Polska) na zmianę z sędzią czeskim, na punkty: Velecky (Czechosłowacja), Urbaniak (Polska), Nagy (Węgry)

Przykładna kara na gangsterów boiskowych

WARSZAWA — W związku z gorszącymi zajściami, jakie miały miejsce na boisku „Pogoni" w Grodzisku podczas meczu piłkarskiego „Pogoń" — „Znicz" (Pruszków), Zarząd Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej powziął następujące decyzje:

a) rozwiązać Klub Sportowy „Pogoń" (Grodzisk) i zamknąć boisko klubu;

b) zdyskwalifikować dożywotnio graczy „Pogoni" Soporka Zygmunta, Stawickiego Witolda;

c) zdyskwalifikować na przeciąg 3 lat zawodników: Węgielnickiego, Doleckiego, Dąbrowskiego, Ganińskiego i Soporka Wł. **oraz na okres 2 lat:** kapitana drużyny KS „Pogoń" Majewskiego z pozbawieniem prawa piastowania godności kapitana drużyny dożywotnio.

Ponadto zarząd WOZPN wystąpi z wnioskiem do GUKF-u o rozciągnięcie dyskwalifikacji dożywotniej Soporka Zygmunta i Stawickiego na wszystkie dziedziny sportu

Gdy nerwy zawodzą . . .

WARSZAWA (SAP) WG i D Polskiego Zw. Piłki Nożnej postanowił [illegible] następujących piłkarzy:

Gracza (Wisła) 6-miesięczną dyskwalifikacją z zawieszeniem na 6 miesięcy za zachowanie się na boisku niegodne sportowca podczas mistrzowskiego spotkania klasy państwowej Warta — Wisła w Poznaniu w dniu 24 bm. Kara ta uprawomocni się z chwilą najbliższego przekroczenia Gracza.

Wyrobka (Ruch) 16 miesięczną dyskwalifikacją za czynne znieważenie Swicarza (Polonia, [illegible] podczas spotkania mistrzowskiego klasy Państwowej Ruch — Polonia w Chorzowie w dniu 24 bm

Atleci Baildonu zwyciężają w Bytomiu

BYTOM. — Na sali Miejskiego Domu Kultury odbyły się po raz pierwszy po wojnie na terenie Bytomia zawody ciężkoatletyczne, zorganizowane przez najmłodszy śląski klub zapaśniczy „Siła" (Bytom). Wywołały one duże zainteresowanie i odbyły się przy wypełnionej sali.

Wyniki techniczne były następujące:

Podnoszenie ciężarów: waga lekka — Ścigała (Brzeziny Śl.) [illegible] Średnia Kamiński (Siła Bytom) 265 kg. Ciężka — Lepszy (Siła Bytom) 277,5 kg. W trójboju olimpijskim zwyciężył Termin (Baildon) uzyskując w 3 konkurencjach (Wyciskanie, rwanie i podrzucanie) 320 kg [illegible] Augustynem (Siemianowiczanka) 300 kg.

Zapasy: waga lekka — Zolek (Siła Bytom) pokonał w 2,5 min. Wróbla (Gwardia Chorzów): waga półciężka — Ugacz (Baildon) zwyciężył w 10,5 min. lżejszego Kamińskiego (Siła Bytom).

Sędziowali: — w ringu ob. Kucharczyk (N. Bytom), zaś na punkty ob. ob. Pilarski i Nieduray.

Piłka nożna za Olzą

CIESZYN ZACHODNI. — „Siła" (Trzyniec) wygrała mecz z [illegible] „Louki" 5:1 (1:1). Polska drużyna wystąpiła w składzie odmłodzonym. Sędziował dobrze Czakan.

„Siła" [illegible] wygrała łatwo z „Lechią" z Suchej Górnej 3:1 (2:0). Sędziował b. dobrze Kozok.

PKS „Ruch" z Bogumina zwyciężył wysoko „Slovan" (Albrechtice) w stosunku 11:0 (5:0).

KS „Beskid" z Jabłonkowa pokonał „Skałkę" z Mostów 2:1 (2:1). Od większej porażki uchronił drużynę czechosłowacką znakomicie grający bramkarz. Mecz prowadził sędzia Makówka.

Pięściarze Warty drużynowym mistrzem okręgu poznańskiego

POZNAŃ — W meczu finałowym o drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego klasy „A" poznańska „Warta" zwyciężyła leadera tabeli „Szamotulska" KS 11:5. Poszczególne walki stały na dobrym poziomie, przy czym na wyróżnienie zasługuje spotkanie w wadze lekkiej: Ratajczak — Stachowiak, w którym obaj obok doskonałej kondycji zademonstrowali dobre wyszkolenie techniczne.

Akcja szkoleniowa krakowskich piłkarzy

KRAKÓW. — Referat Wyszkoleniowy Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej organizuje kurs szkoleniowy dla kierowników sekcji piłki nożnej i ich zastępców. Na kursie fachowi instruktorzy zapoznają kandydatów na kierowników sekcji piłki nożnej z podstawowymi wiadomościami, dotyczącymi ich pracy w zakresie zagadnień kulturalno - oświatowych, higieny [illegible] piłki nożnej, zasad treningu i t. d.

Niezależnie od powyższego kursu organizuje Referat Wyszkoleniowy KOZPN zebranie kierowników sekcji piłki nożnej, na którym omówione zostaną plany akcji szkoleniowej w poszczególnych klubach w nadchodzącym okresie zimowym. Szczególną uwagę zwróci się na ćwiczenia gimnastyczne, przy czym KOZPN przyjdzie z pomocą niezamożnym klubom w wynajęciu sal gimnastycznych.

Brawo związkowy klub Cracovia

KRAKÓW. (AKS) — Cracovia jest jedynym klubem w Krakowie, który nie chce wykorzystać chwilowej koniunktury z powodu atrakcyjnych zawodów i na mecz niedzielny z Wisłą nie podniosła cen biletów jak to ostatnio zrobił b. niesmacznie jeden z szanujących się klubów.

Ale Cracovia nie tylko nie podwyższyła cen, lecz kilka tysięcy biletów przekazała Związkom Zawodowym po zniżonych cenach.

Zobaczymy, czy „nauka nie pójdzie w las"?

Mecz Polska — CSR w hokeju na trawie będzie powtórzony

POZNAŃ — W dniu 14 listopada odbędzie się w Pradze względnie w Poznaniu powtórzenie meczu hokeja na trawie rozegranego w maju br. w Pradze o puchar Środkowo - Europejski, między reprezentacjami Polski i Czechosłowacji.

Jak wiadomo, mecz ten wygrała reprezentacja Czechosłowacji w stosunku 2:1, jednak kierownictwo ekipy polskiej złożyło protest na skutek nieprzepisowych rozmiarów boiska. Ostateczne miejsce nowego spotkania [illegible] ustalone zostanie w przyszłym tygodniu.

Spod znaku gumowego krążka

WARSZAWA (SAP) — Kapitan związkowy PZHL Babiński, podczas swego pobytu w Czechosłowacji, gdzie omawiał sprawy, związane z treningiem polskich drużyn narodowych na sztucznym lodowisku w Morawskiej Ostrawie, przeprowadził rozmowy z reprezentacyjnymi graczami Czechosłowacji: dr. Slamą i Bouckiem, którzy wyrazili chęć trenowania naszych graczy jako trenerzy - amatorzy. Definitywne zaangażowanie trenera nastąpi po zebraniu zarządu PZHL w dniu 6 listopada b. r.

Lodu nie ma — ale hokeiści nie próżnują

WARSZAWA (SAP) W związku z niedalekim uruchomieniem obozu treningowego dla dwóch drużyn narodowych hokeistów, PZHL wydelegował do Cieszyna swego skarbnika, mjr. Bettera, który przebywa na miejscu już od dwu dni i [illegible]

Głuszcz 33-ci w biegu maratońskim w Koszycach

PRAGA — [illegible] narodowego Republiki Czechosłowackiej w Koszycach na Słowacji odbył się bieg maratoński t. zw. „Maraton wolności" z udziałem lekkoatletów 12 państw europejskich.

Ogółem startowało 96 zawodników, w tym jeden Polak. Zawodnicy radzieccy nie przyjechali. Pierwsze miejsce zdobył Szwed Leandersson w czasie 2:34:46,4 godz. przed Norwegiem Systadem 2:36, Finem Laine 2:38:18 sek. i Weisshautelem (Czechosłowacja) 2:42:39,8 sek. Polak Głuszcz dobiegł do mety jako 33.

R 50512